

Pożar w rynku

czwartek, 17 kwietnia o godz. 17.40 w mieszkaniu na Placu Wojska Polskiego wybuchł pożar. W chwili na miejscu były już dwie jednostki straży pożarnej. Z korytarza i poddasza wydobywały się gęsty dym. Ewakuowano dwie osoby.

Natychmiast przystąpiono do akcji gaśniczej i oddymiania pomieszczeń. Kilka minut później przyjechała policja, pogotowie ratunkowe i energetyczne. Tłumy gapiów zaglądających do korytarza utrudniały służbom sprawne przeprowadzenie akcji. Właścicielka mieszkania wybiegła na ulicę kompletnie pijana, została zabrana przez funkcjonariuszy na komendę. Za odchodzącymi słychać było komentarze:

– Wreszcie będzie koniec z tą meliną. Szkoda tylko tych biednych dzieci, nie raz do późnej nocy głodne biegają po dworze.

– Ej, mały powiedz, gdzie jest twój brat?

– Mamusia jest pijana, a brat jest na podwórku

– Ona kiedyś pracowała w szpitalu, ale ją za wódkę wyrzucili.

– Jak jej mąż zmarł na gruźlicę, to mieszkanie zamieniła na melinę pijacką, ciągle u niej jakieś tajdusy siedzą.

Straż pożarna bada przyczynę pożaru. Jednak za najbardziej prawdopodobne uznane zostało podpalenie. Spaleniu uległo troje drewnianych drzwi, a klatka schodowa została nadpalona. Straty oszacowano na kwotę 1.000 zł.

(KL)

Mieszkańcy Kaczek Średnich obserwowali kilka dni temu wieczorem poruszające się na niewielkiej wysokości dwa świetlne punkty. Odległe były od siebie o kilka metrów. Jeden z naocznych świadków powiedział nam, że początkowo słyszał jakby szum silnika, który momentalnie ucichł, a świetlka poruszały się już bezszelestnie.

UFO czy lotnia?

Dziwny pojazd przemieszczał się równoległe do drogi łączącej Kaczki z Przykoną. Przeleciał za Szkołą Podstawową i blokami, w których mieszkają nauczyciele Zespołu Szkół Rolniczych. Kiedy doleciał do Kaczek Plastrowych zmienił kierunek na wschodni, co uniemożliwiło ścigającym go ludziom dalsze śledzenie jego lotu.

Zdania są podzielone. Jedni twierdzą, że była to motolotnia. Inni są przekonani, że było to UFO, ponieważ ich zdaniem lot motolotnią po ciemku w niskiej temperaturze byłby bardzo ryzykowny.

Jeżeli ktoś z Czytelników posiada informacje mogące wyjaśnić, co leciało nad Kaczkami, prosimy o kontakt telefoniczny, bądź osobisty z redakcją „Echa Turku”.

(art)



Turkowianie wszech czasów ❖ NASZ PANTEON ❖ Turkowianie wszech czasów

Historia Polski obfituje w postacie, którym stawia się pomniki, a szkoły, instytucje i ulice przyjmują nazwy ku ich czci. A jak to wygląda w przypadku historii Turku? Z okazji przypadającej 25 kwietnia 656 rocznicy uzyskania praw miejskich postanowiliśmy spróbować stworzyć listę turkowian wrzechczasów.

NASZ PANTEON

tego Milewskiego, turkowianina żyjącego na przełomie XIX i XX wieku, który patronował niu warsztatów zawodowych fundując m.in. ziemię pod budowę przyszłego obiektu szkoły. Tak naprawdę, to szkoła zawodowa powinna nosić właśnie Jego imię, a nie jakiegoś generała, który w Turku nawet nie był, i o którym niewiele wiadomo. No, ale wybór był mały, skoro szkole mogli też patronować Gomulka lub Bierut. Wracając do ulic to kolejną na liście jest ulica Franciszka Stawickiego, współtwórcy Związku Rzemieślników Chrześcijańskich, burmistrza miasta w latach 30-tych. Następne zacne nazwiska zdo-

biące nasze ulice to: Leon Lubomir Kruszyński, Henryk Glicenstein, ks. Józef Florczak, Józef Mehoffer, bracia Pietrzakowie i bracia Marszłowie (mający też swoją pamiątkową tablicę na kościele). Dwa ostatnie nazwiska to młodzi dobrze zapowiadający się turkowianie, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Z kolei Józef Mehoffer - artysta, malarz rektor ASP w Krakowie pozostawił w Turku wspaniałe malowidła kościelne wraz z oryginalnymi witrażami.

Nie tylko ulice przypominają nam o potrzebie kultywowania lokalnego patriotyzmu. Jest jeszcze w mieście kilka

tablic: ku czci dr Aleksandra Fordońskiego, zasłużonego działacza straży pożarnej, Mieczysława Kaczorowskiego, księdza Orzechowskiego budowniczego naszego kościoła. Do tego należy dołączyć listę turkowian, którzy zginęli w czasie wojny z rąk Niemców i Rosjan, a których tablice pamiątkowe (przy Szkole nr 1 i na kościele) wciąż są jeszcze uzupełniane. Być może pojawiają się też nowe inicjatywy, takie jak ta z 1991 r. nadająca tytuł „Honorowego obywatela miasta Turku” m.in.: Marianowi Cieplakowi, przedwojnemu dyrektorowi gimnazjum, który do dziś żywo interesuje się sprawami naszego miasta, przysyłając z Florydy pozdrowienia oraz datki na cele dobroczynne; Antoniemu Kaweckiemu burmistrzowi Turku z lat 1936-39, który wykorzystując pomoc premiera Składowskiego potrafił rozbudować nasze miasto i nadać mu nowoczesny wygląd (zm. w 1992 r.); Leonowi Janowi Sachsovi (pośmiertnie) pastorowi parafii ewangelickiej w latach 1913-1939 oraz 1945-47, wielkiemu polskiemu patriocie, obrońcy turkowian w czasie okupacji niemieckiej.

cd. na stronach 4-7

Podczas ostatniej sesji radni większością głosów udzielili Zarządowi Miasta absolutorium, a także zdecydowali, że wyemitowane zostaną obligacje (5 mln zł) na remont i budowę mieszkań komunalnych.

Jak zwykle obrady rozpoczęły się interpelacjami radnych. Jan Radzinski pytał o opłaty za koncesje sprzedaży alkoholu w punktach gastronomicznych i inwestycje na ul. Powstańców Wielkopolskich. Radny Kroszczyński prosił o oznakowanie skrzyżowania ulic Słonecznej z Dobrską Szosą, a także o uprzątnięcie chodnika na ul. Gorzelnianej. Henryk Świerk stwierdził, że należy zagospodarować plac zabaw przy ul. Smorawińskiego, a Józef Pawlak tradycyjnie odczytał listę swoich interwencji. Ostatnią interpelację złożył radny Piasecki, który poprosił burmistrza o podsumowanie polityki władz miasta dotyczącej Os. Wyzwolenia.

—Polsko-niemiecka spółka miała wybudować centrum handlowe, inwestycja do tej pory nie została rozpoczęta. Na Os. Wyzwolenia nadal jest

niebezpiecznie, chociaż obiecaliście złożyć blokady hamujące prędkość samochodów. Płyty, którymi miało być wyłożone targowisko nie zostały uprzątnięte. Myślę, że to jest brak konsekwencji w działaniu.

Obligacje bez dyskusji

W dalszej części obrad podczas tajnego głosowania udzielono Zarządowi absolutorium. Tym razem nikt z zebranych nie włączył się do dyskusji nad tą uchwałą. Swoje zaufanie dla polityki burmistrzów zadeklarowało 18 radnych, siedem głosów było przeciwnych, dwa nieważne.

Ponadto Rada przyjęła uchwałę w sprawie emisji obligacji gminnych. Okazało się, że burmistrz niepotrzebnie zaprosił na sesję Jacka Mrowickiego przedstawiciela firmy „Polinwest Consulting SA”, która zajmuje się doradztwem w emisji obligacji. Radni bez dodatkowych wyjaśnień w tej sprawie większością głosów przyjęli uchwałę (22 - za, 1 - przeciwny, 4 - wstrzymujące). Oznacza to, że rady następnych dwóch kadencji będą

zmuszone spłacać kredyt (50 mlrd starych złotych) zaciągnięty przez obecny samorząd. Jednak dzięki tym funduszom zostaną remontowane stare i wybudowane nowe mieszkania. W efekcie Urząd pozyska 76 lokali mieszkalnych.

Po zaakceptowaniu przez Radę dwóch najważniejszych uchwał prze-

wodniczący przedstawił zebrany informację w sprawie przebiegu realizacji wniosku grupy siedmiu radnych zgłoszonego na sesji w dniu 1 kwietnia. Tadeusz Czerwiński stwierdził, że skontaktował się z redakcją samorządowego pisma „Wspólnota” prosząc o ocenę prawną wniosku. Okazało się, że jest on wadliwie sformułowany i dlatego nie może być rozpatrywany. Według opinii „Wspólnoty”, Rada nie może odwołać burmistrza z członka Zarządu, gdyż jest to związane z odwołaniem całego Zarządu. Z kolei, aby odwołać Zarząd, potrzebny jest wniosek burmistrza. Tak umotywowaną odpowiedź pisemną przewodniczący wręczył Janowi Radzinskiemu, który podziękował za rozpatrzenie tej sprawy stwierdzając: —U-

ważamy, że wniosek przyczynił się do tego, że wiemy więcej o wydarzeniach z 25 lutego. Nasza grupa zastanawia się nad dalszym postępowaniem w sprawie.

Głos zabrał radny —Chciałem zapytać pana przewodniczącego, dlaczego podczas sesji nie posel Marian Marczewski przedstawił oświadczenie burmistrzów dot. kolizji na ul. Łąkowej pracownicy kopalni, a my radni, najbardziej zainteresowani tą sprawą, nie staliśmy o tym poinformowani.

Pan Czerwiński nie potrafił znacznie odpowiedzieć. Stwierdził tylko, że to nie on był autorem oświadczenia.

Radny Wesółowski: —To było tyczące spore uchybienie. Oświadczenie to mogło znaleźć się w materiałach na tą sesję.

Burmistrzowie nie zabierali w tej sprawie, a ich stanowiska przewodniczący, atakując jednego z dziennikarzy piszących o rzeniach z 25 lutego.

Wymianę zdań przerwało nie członków Zarządu z dwójki wioską. Po półtorej godzinie wznowiono, ale tym razem pomiędzy radnymi a przewodniczącym były już znacznie wystudzone wiono o potrzebie spokoju w roku pracy Rady II kadencji.

Katarzyna...

Od 14 do 24 kwietnia w Urzędzie Miasta odbywają się zebrania sprawozdawcze władz miejskich i Przedsiębiorstwa Komunalnego z właścicielami dawnych mieszkań komunalnych. Na każdym zebraniu dochodzi do kłótni i nieporozumień. Właściciele mieszkań przeciwni są obciążaniu ich tak dużymi kosztami remontów bloków.

Ofiary ustawy

Dyrekcja PGKiM podzieliła właścicieli mieszkań według bloków i ulic. Tym sposobem zorganizowano dziesięć spotkań, codziennie z mieszkańcami innych bloków. Jak informuje dyrektor Tadeusz Herman w administracji PGKiM jest 487 mieszkań wykupionych od Urzędu Miasta, co stanowi około 1/5 całości dawnych zasobów mieszkaniowych urzędu.

Pierwsze spotkanie, 14 kwietnia zorganizowane było dla właścicieli mieszkań z ul. 650-lecia i Armii Krajowej. Gdy przewodniczący zebrania Zdzisław Niespodziański przeczytał proponowany porządek obrad (zawierający m.in. uchwalenie planu remontów na 1997 rok i udzielenie absolutorium zarządowi), na sali rozległy się pierwsze protesty. Pani Irena Konkolewska powiedziała, że spotkanie nie może się odbyć i nie można udzielić zarządowi absolutorium, bo nie ma quorum. Faktycznie, na zebranie przybyło tylko 17 z 51 właścicieli mieszkań. Pani Katarzyna Szymczak wytłumaczyła to tak: —Zawiadomienia otrzymaliśmy w piątek, a w poniedziałek już zebranie. Nie było kiedy skonsultować dostarczonych materiałów. Natomiast pani Konkolewska dodała: —Przy-

puszczam, że celowe było tak późne powiadomienie nas o zebraniu. Być może dlatego, żebyśmy nie zdążyli iść do PGKiM zapoznać się z planami. Wtedy dyrektor Herman zaproponował zebrany, aby zapoznali się z ustawą o własności lokali i dopiero wtedy spotkali się jeszcze raz. Dalej postanowiono przelożyć termin spotkania na inny dzień i zakończyć obrady. Mimo to rozmowy trwały już nieformalnie jeszcze przez godzinę, a właściciele mieszkań zgłosili pod adresem PGKiM kilkanaście zastrzeżeń i zarzutów:

—Jaka jest średnia płaca w przedsiębiorstwie?

—850 zł brutto (odpowiedział dyrektor Herman)

—A wie pan, ile my mamy?!

My, emeryci?!

—Jeśli kogoś nie stać, to jest instytucja pani Frasunkiewicz (dyrektor Herman)

—Ile lat mają bloki na 650-lecia?

—30-35 lat (dyrektor Majcherek).

—To dlaczego po tylu latach ktoś się obudził i nagle chce ocieplać ściany szczytowe?!

—Wcześniej były inne normy. Teraz się zmieniły i konieczne jest ocieplenie ściany szczytowej (dyrektor Majcherek).

—Ocieplenie ściany szczyto-

wej jest w waszym interesie. My mamy ryczałt na energię ciepłą.

—Przypominam, że wy płacicie tylko wtedy, gdy coś jest zrobione na waszym bloku, a lokatorzy mieszkań komunalnych za remonty płacą zawsze. Jak w przyszłym roku w waszym bloku nie będzie nic robione, to nie będziecie płacić (dyrektor Majcherek).

—To co pan teraz mówi, mówił też rok temu.

—Dlaczego tak dużo nas kosztuje wykonanie konserwacji, których wykonanie nie jest przez nas w ogóle potwierdzone.

—Żarówki sami wkładamy, kurki i zamki też sami naprawiamy!

—A niech mi ktoś powie, co się dzieje z tymi żarówkami, które giną już dwie godziny po wkręceniu? (dyrektor Majcherek).

—A co z płacą dozorczy, którego my też utrzymujemy. Czy zajmuje się on także sprzątnięciem?

—Przed wszystkim sprzątnięciem (dyrektor Majcherek).

—Aaa, sprzątnięciem???

—Czyli teraz musimy ponosić konsekwencje z lat ubiegłych, koszty ocieplania i jeszcze na dodatek w formie podatków dopłacamy za tych, którzy nazywają się lokatorami.

—Ktoś wyda bzdurną ustawę, a potem my się musimy uzerać (dyrektor Herman).

W takiej atmosferze toczyły się także rozmowy właścicieli mieszkań z innych ulic na kolejnych spotkaniach. Do redakcji dzwoniли zbulwersowani mieszkańcy tych mieszkań, a przedstawiciele PGKiM codziennie wysłuchiwali skarg i wniosków. Być może jakieś decyzje zapadną na zebraniu, które odbędzie się 28 kwietnia w Urzędzie Miasta.

Anna Zawadka

Stosunki zagraniczne LO

Z ziemi polskiej do włoskiej

Liceum Ogólnokształcące w Turku prowadzi ożywione kontakty z instytucjami zagranicznymi w kraju oraz szkołami za granicą. Owocem tej współpracy jest m.in. zaproszenie jednej klasy z LO na dwutygodniowy pobyt do Włoch.

W turkowskim LO już od 1990 roku pracują wolontariusze z amerykańskiego Korpusu Pokoju. Każdego roku organizują oni imprezy związane z historią i kulturą Stanów Zjednoczonych. W ubiegłym roku dzięki Danielowi Hallowi Korpus wspomógł finansowo remont sali gimnastycznej w szkole. Na imprezę podsumowującą przybyli przedstawiciele Korpusu i ambasady amerykańskiej. Gości z tych instytucji Liceum spodziewa się również w tym roku z racji organizowania kolejnego Dnia Amerykańskiego (w środę, 23 kwietnia).

Pojawiły się także szanse nawiązania współpracy ze szkołami duńskimi. W listopadzie ubiegłego roku na zaproszenie gimnazjum z Friedrikssund, z tygodniową wizytą w Danii przebywali dwaj nauczyciele LO. Być może obie szkoły dopracują się wspólnego programu wymiany młodzieży.

Jednak najbardziej owocną była wizyta delegacji z włoskiego regionu Marche. Ich pobyt w województwie konińskim został zorganizowany przez władze wojewódzkie i samorządowe. W skład włoskiej delegacji weszli przedstawiciele szkół i administracji. Delegacja włoska zainteresowana była głównie współpracą ze szkołami rolniczymi, natomiast do

turkowskiego LO przybyli, że jest to jedyna w województwie prowadząca uczenie języka włoskiego.

Podczas wizyty w Turku odwiedzili Urząd Miejski ZSZ i oczywiście Liceum noksztalcące, gdzie w lekcji pokazowej zorganizowanej przez Konrada Leszczyńskiego, nauczyciela języka włoskiego, uczestniczący w lekcji nauczyciele podkreślają, że widać pozytywnie ocenili prowadzenia zajęć, co jest nam uwzględnieniem włoskich. Goście złożyli także doposażenia pracowni włoskiego oraz przekazywali pomoc naukową.

Dyrektor szkoły, Jolanta Wińska również pozytywnie oceniła przebieg wizyty i rozprawiła się z współpracą: —Jakaś srodkami z fundacji emerytalnej na sfinansowanie polskiej grupy uczniów w regionie. Obecnie nadajemy listów w tej sprawie. Rada Pedagogiczna będzie miała opracować kryteria i planowanie tej grupy.

Zmniejsza oficjalnych, domo, że do Włoch pojedzie w podobnie turystycznym wyjeździe. Wyjazd nastąpi na początku września, a opiekunami będą Jolanta Wińska i Konrad Leszczyński. Uczniowie przez 2-3 tygodnie mieszkali w rodzinnych domach w regionie Marche (Włochy) i będą także w zajęciach zorganizowanych przez gospodarzy.

Bezrobocie na wsi

Wskie aspiracje do Unii Europejskiej wiążą się z gruntowną przebudową gospodarki w tym i rolnictwa. Likwidacja części małych gospodarstw i powiększenie areалу pozostałych, spowoduje wzrost i tak dużego bezrobocia na wsi.

liczono, że po przystąpieniu Polski do wspólnoty Euroby objąć subwencje (w ramach odszkodowań zmniejszenie produkcji) do 2 mln gospodarstw rolniczych. Frank Fischler, komisarz Unii Europejskiej ds. rolnictwa uważa, że tego nie otrzymałby budżet UE. Wzrost jednocześnie, że rol-

nictwo może opóźnić wejście naszego kraju do Unii.

Restrukturyzacja polskiego rolnictwa może okazać się łatwiejsza niż zagospodarowanie wolnych rąk do pracy na wsi. Na początku marca tego roku w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich rejonu turkowskiego bez pracy pozostawało 6020 osób. Nieco

więcej było wśród nich mężczyzn niż kobiet. Około 70% bezrobotnych to osoby młode w wieku od 18 do 34 lat. Większość z nich (ponad 80%) posiada wykształcenie podstawowe i zasadnicze zawodowe.

Jednym ze sposobów rozwiązania problemu bezrobocia na wsi jest rozwój małej przedsiębiorczości. Osoby

Zainteresowanie pożyczkami na małą przedsiębiorczość w gminach rejonu turkowskiego

Gmina	Liczba wydanych opinii	Ilość nowych miejsc pracy
Brudzew	1	2
Dobra	1	4
Kawęczyn	0	0
Malanów	2	7
Przykona	2	8
Świnice W.	0	0
Tuliszków	1	2
Turek	1	6
Uniejów	1	2
Władysławów	1	6
Razem	10	37

Bezrobocie w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich rejonu turkowskiego

WYKAZ GMIN W WYKAZIE	Bezrobocie w gminach wiejskich i miejsko-wiejskich rejonu turkowskiego										
	Brudzew	Dobra	Kawęczyn	Malanów	Przykona	Świnice	Tuliszków	Turek	Uniejów	Władysławów	Razem
Kobiety	297	268	207	215	195	238	539	252	331	411	2953
Mężczyźni	278	261	242	272	198	250	500	246	416	404	3067
Razem	575	529	449	487	393	488	1039	498	747	815	6020
Bezrobotni w / g grup wykształcenia											
Wysze	1	1	1	2	3	3	6	0	1	4	22
Policealne	13	10	7	11	13	9	32	13	16	10	134
Srednie	7	117	90	74	76	6	201	90	157	138	1116
Zawodowe	230	196	197	1	128	145	406	195	239	330	2254
Podstawowe	244	205	154	212	173	245	394	200	334	333	2494
Bezrobotni posiadający gospodarstwo rolne											
do 1 ha	5	4	12	1	6	11	11	9	2	16	94
od 1 do 2 ha	17	13	21	20	22	20	25	12	9	11	170
od 2 do 5 ha	1	1	0	1	1	0	4	0	0	0	8
powyżej 5 ha	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0

tworzące nowe, stałe miejsca pracy (do 6 osób zatrudnionych wliczając w to właściciela) mogą ubiegać się o kredyty preferencyjne. Posiadając środki własne w wysokości co najmniej 30% przedsięwzięcia, można ubiegać się o pożyczkę w wysokości 10.000 zł na jedno miejsce pracy. Pożyczka musi być spłacana w ratach kwartalnych (z zastosowaniem maksymalnego 12-miesięcznego okresu karencji) przez okres 3 lat.

Opiniowaniem projektów tych przedsięwzięć zajmują się Ośrodki Doradztwa Rolniczego. W 1996 roku ODR Kościelec wydał 56 pozytywnych opinii mających stworzyć 200 nowych miejsc pracy. Najwięcej wniosków dotyczyło utworzenia zakładów pro-

dukcyjno-handlowo-usługowych (np. sklepów, mieszalni pasz, tartaków itp.). Drugą już znacznie mniejszą grupę stanowiły zakłady zajmujące się usługami dla rolnictwa (transport, ślusarstwo). Zaledwie 4 osoby chciały utworzyć firmy związane z przetwórstwem rolno-spożywczym (piekarnie, przetwórnictwo owoców i warzyw).

W rejonie turkowskim zainteresowanie rozwojem małej przedsiębiorczości było umiarkowane. Liderem jest gmina Przykona, gdzie chciano utworzyć osiem miejsc pracy w dwóch przedsięwzięciach. Jedyne w gminach Kawęczyn i Świnice Warckie nie było chętnych na preferencyjne kredyty.

(art)

W imieniu mieszkańców wsi Obrzebin, Muchlin, Piaski, Słodków, Budy Słodkowskie, Wrząca, Al-... i dzielnic miasta Muchlin, zwracamy się o podjęcie działań w sprawie budowa łączącego miasto Turek z Łodziem. Chodnik ten przez lata obiecany i planowany nie może doczekać się realizacji. Jak wszystkim wiadomo, wie-



mieszkańców jest duża determinacja, a zarazem chęć pomocy w czynnie społecznym przez pracę osobistą oraz pomoc z udziałem sprzętu ciężkiego.

Uważamy, że dość już deklaracji, obietnic i zapewnień - trzeba przystąpić do realizacji planu od lat odkładanego do teczek przyszłych obietnic. Byłoby dobrze uwzględnić przy budowie chodnika pas dla rowerzystów, aby ci

mogli w sposób bezkolizyjny korzystać z dojazdu do miasta. Nasza petycja jest prośbą, jednak w przypadku braku konkretnych działań ze strony odpowiednich władz, ostrzegamy, że zostaną podjęte następujące środki:

—doprowadzimy do samowolnego zasypania rowu przydrożnego przy ul. Konińskiej, tuż za linią drzew przydrożnych, aby uzyskać bezpieczne przejście;

—ponadto zaprosimy dziennikarzy prasy, radia i TV w celu przedstawienia problemu i podkreślenia nieoptymalności odpowiednich władz lokalnych;

—będziemy domagać się zmiany osób odpowiedzialnych za decyzje w sprawie w/w;

—apelować będziemy o zaprzestanie płacenia podatków przez osoby, które przez minione lata w rzetelny sposób wypełniały podatkowe należności;

—wreszcie jeśli zawiodą powyższe ostrzeżenia ucieknijemy się do blokady drogi krajowej Łódź - Poznań, domagając się stosownych i szybkich rozwiązań.

Nasze postulaty nie są jedynie pobożnymi życzeniami i dlatego prosimy odpowiednie władze o pozytywne i jak najszybsze rozpatrzenie naszego problemu.

W imieniu zainteresowanych mieszkańców Przewodniczący Komitetu Budowy Chodnika, Lucjan Filipiak oraz członkowie: ks. Stanisław Nasiński, Konstanty Kozłowski, Barbara Jarek, Anna Jaszczak, Regina Kozłowska, Antoni Liszka (dotychczas zebrano około 600 podpisów).

Przykona

Rada Gminy w Przykonie wydała oświadczenie podpisane przez przewodniczącego, Ryszarda Papierkowskiego, w którym wyraża zaniepokojenie propozycjami nowej ordynacji wyborczej do samorządów.

Nie - nowej ordynacji

„W mijającym okresie rządów postkomunistycznej większości — czytamy w oświadczeniu — wstrzymała ona proces decentralizacji państwa. Brak rzeczywistych reform ustrojowych próbuje zastąpić inicjatywą ustawodawczą, która zmierza do bezpośredniego wyboru wójta jako jednoosobowego organu wykonawczego gminy.

Zdaniem radnych z Przykony, doprowadzi to do likwidacji zarządów gmin, a rola radnych i rad zostanie zminimalizowana. Uważają, że gminami rządzić będą wójtowie (burmistrzowie) ubezwłasnowolnieni przez partie polityczne, które wspierały ich w kampanii wyborczej. „Będzie to — czytamy — otwieranie funkcjonującego w PRL komunistycznego mechanizmu rządzenia. Wójt stanie się naczelnikiem gminy, który dysponować będzie dobrami publicznymi według dyspozycji sekretarzy i komitetów”.

Radni są przekonani, że wójt wybierany poza radą, często nie będzie miał w niej poparcia. Prowadzić to będzie do konfliktów. Odwołanie takiego wójta jest nieomal nierealne z powodu niskiej frekwencji wyborczej. Radni z Przykony uważają, że zasadnicze reformy ustrojowe zapoczątkowane w 1989 roku, psute są przez takie projekty legislacyjne. Ich zdaniem przedłożony projekt samorządowej ordynacji wyborczej burzy dotychczasowy system władzy lokalnej, a tym samym unicestwia jedną z nielicznych reform, które się udały.

(art)

Dziecięce dramaty

Powszechnie wiadomo, że we wszystkich konfliktach i nieporozumieniach rodzinnych najbardziej bezbronni są dzieci. One boją się komukolwiek wspomnieć o tym, że są bite. Wstydzą się, obawiają reakcji otoczenia lub odwetu kata. A kat - najczęściej pijany ojciec - uważa, że wszystko jest w porządku, że skoro bije, to ma do tego powody.. Jednak jaki może być powód usprawiedliwiający znęcanie się nad dzieckiem? Tym bardziej, że jest ono bezbronne i z góry skazane na cierpienie.

Tato, nie bij

Sędzia Witold Matysiak, przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Turku mówi, że na 506 spraw prowadzonych przez wydział w ubiegłym roku, 43 dotyczyły znęcania się nad rodziną. Potwierdził, że dzieci są bite i poniewierane głównie przez ojców. Najdrastyczniejszą sprawą o znęcanie się nad dzieckiem, jaką pamięta sędzia Matysiak było śmiertelne pobicie niemowlęcia kilkanaście lat temu.

Rzadko spotyka się przypadki, aby to matka używała wobec dziecka siły. Potwierdza się więc psychologiczna zasada, że matka kocha dziecko jeszcze przed narodzeniem, natomiast na miłość ojca trzeba zapracować. Dziecko, które nie spełnia

wizji dziecka idealnego swojego ojca, niezasłużenie obrywa cięgi.

Do dziś w Sądzie Rejonowym w Turku nie było jeszcze sprawy dotyczącej znęcania się matki nad dzieckiem. Zannotowane są jednak przypadki, w których dziecko stawiało w obronie matki, bitej przez pijanego ojca. Witold Matysiak podkreśla, że starsze dzieci są w nieco lepszej sytuacji. Potrafią się zasłonić przed niektórymi ciosami lub po prostu uciec.

Szkolne interwencje

Pokrzywdzone są zazwyczaj dzieci małoletnie, te, które nie potrafią się obronić. W większości przypadków



skutki znęcania się któregoś z rodziców nad dzieckiem są zauważalne w szkole. Niespodziewane kłopoty w nauce, trudności ze skupieniem się na lekcji, znerwicowanie, to tylko niektóre z nich.

Zdarzało się, że szkoły zgłaszały prokuraturze przypadki znęcania się nad dzieckiem. W kilku przypadkach nauczyciele (zwłaszcza wuefici) zauważyli mocno posiniaczone ciało dziecka. Kiedyś była także informacja dyrektora jednej z turkowskich szkół podstawowych, który podejrzewał maltretowanie jednego ze swoich uczniów (dziecko było apatyczne, na ciele miało obrażenia).

W sądzie

Piotruś zawsze wadził swemu ojcu, który z kolei często był pod wpływem alkoholu. Gdy dziecko miało kilka miesięcy, zostało ciężko pobite, bo płakało. Jakiś czas potem ojciec złamał chłopcu rękę, bo zawołał jeść w nieodpowiednim momencie. Takie sytuacje powtarzały się często. Podobnie traktowana była matka dziecka. Po kilku latach sąd pozbawił ojca władzy rodzicielskiej.

Przedstawiciele sądownictwa i organizacji pomagających dzieciom wymieniają dużo więcej podobnych sytuacji.

Z potwierdzonych przypadków znęcania się nad dziećmi wynika, że najczęściej trwa ono długo, nawet kilka lat.

W niektórych przypadkach ojciec zaczyna znęcać się nad swoim dzieckiem po śmierci żony. Turkowscy policjanci pamiętają dziewczynę przywiązaną przez ojca do kaloryfera. Mężczyzna ten zaczął tak traktować córkę właśnie po śmierci jej matki, a jego znęcanie polegało na psychicznym gnębieniu dziewczyny.

W takich przypadkach bardzo trudno jest znaleźć jakichkolwiek świadków. Jeśli już są, to zazwyczaj wymawiają się od zeznań, w obawie przed wtrącaniem się w sprawy rodzinne. Przepisy prawa karnego nie zabraniają przesłuchiwania w razie wątpliwości nieletnich. Dzieci jako świadkowie

przesłuchiwane są w obecności psychologa, który stwierdza, czy są świadkami. Z doświadczenia przedstawiciele sądownictwa w Turku mówią, że dzieci w sądzie są „zablokowane”, chcą mówić, nie zdają sobie sprawy, gdzie się znajdują. Najmłodsze dziecko w rozprawie przed Sądzie Rejonowym w Turku miał 10 lat. Czasami podczas przesłuchania dzieci pojawiają się zarzuty, że matka kazała powiedzieć, że tak ważna jest opinia psychologa, że kresie prawidłowego rozwoju i odtwarzania faktów.

Matkę lub ojca znęcającego nad dzieckiem sąd może pozbawić władzy rodzicielskiej. Skutkiem tego roku może być umieszczenie w rodzinie zastępczej lub w domu dziecka. Witold Matysiak w swej pracy sędziowskiej w Turku wspomina, że jest jeszcze z takim wyrokiem sędzia Maria Merdzińska z Sądzie Rodzinno i Nietletnich w Turku, która pozbawiła władzy rodzicielskiej ojca, która znęcała się nad dzieckiem, uderzając jego głowę o zlew.

Po zapadnięciu wyroku z tym rodzicem zawieszonym w wyroku sądowym poprawia się z dnia na dzień pod opieką kuratora). Po kilku tygodniach - po wniesieniu do sądu oskarżenia. W blisko połowie przypadków wniesienia aktu oskarżenia przez prokuratora do sądu, w 10 na 10 przypadków rozpoczęcia sprawy, zachowawczego ulega poprawie.

Daleko do Szwecji

W naszym kraju społeczeństwo jest jeszcze tak wyczułone na krzyknięcie na dziecko, że w sądzie, a dzieci są bardzo poinformowane o swoich prawach. W kraju tym są także bezpłatne rozmowy telefoniczne, gdzie dzieci mogą powiedzieć, co im się dzieje. Każdego kto zakłóca im spokój, czasem u nas bicie dziecka jest traktowane jako jedna z wielu form chowawczych rodziców i nie ma na to szybkie zmiany. Tymczasem w Szwecji jest coraz więcej nowych przepisów dotyczących molestowania dzieci, tym także przez ich rodziców.

Turkowanie wszech czasów ❖ NASZ PANTEON ❖ Turkowanie wszech czasów

(ciąg dalszy ze str. 1)

Kolejka do turkowskiego panteonu jest pozornie długa, a nadawanie tytułów i odznaczeń przez ostatnie 30 lat wydłużyło ją jeszcze bardziej. Przykładem jest odznaka „Zasłużony dla miasta Turku” uchwalona przez Radę Miejską II kadencji, który to medal otrzymało już kilkadziesiąt mieszkańców Turku. Jednak koniunkturalizm (a może nawet komercja) tego ostatniego wyróżnienia powoduje, że wraz z upływem czasu jego ranga maleje. Tak samo było z medalami przyznawanymi w latach 60-tych i 70-tych z okazji 625-lecia miasta i 100-lecia powiatu. Na te blaszki załapało się setki bardziej i mniej zasłużonych, o których dziś już nikt nie pamięta. Ba, oni sami pewnie zapomnieli, że coś takiego dostali.

Niełatwo więc pisać o turkowskim panteonie, bo chętnych dużo, a tak naprawdę zasłużonych jest niewiele. Kogo więc umieścić na lokalnym piedestale? Jakie wzorce kultywować? Jakie kryteria oceny przyjąć? Jak obronić się przed zarzutami o stronniczość i ignorancję? Historyk zawsze staje przed takimi dylematami. Ominąć je trudno, ale jeśli się o nich pamięta i kieruje zasadą „niebo

błękitne nade mną, a prawo moralne w mnie”, to można spróbować. A więc spróbuję i ja. Na pierwszym miejscu w naszym panteonie postawiłbym niejakię

JANA PRUTHENA

Z pewnością zaledwie kilku ludzi w mieście wie o kim mowa i samo to już jest dowodem naszej słabej znajomości dziejów Turku. Jan Pruthenus żył w wieku XIV, ale jego pierwsze miejsce w moim panteonie nie wynika z chronologii lecz zupełnie z zasadniczego problemu wartości i zasług danego człowieka dla naszej lokalnej historii. Oto bowiem Jan Pruthenus 25 kwietnia 1341 roku otrzymał z rąk arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Skotnickiego przywilej lokacyjny, czyli inaczej mówiąc prawo do przekształcenia osady Turek w miasto. Niewiele wiemy o panu Janie. W kronikach piszą, że był to „advocatus” z Uniejowa. Jako pierwszy wójt miejski sprawował władzę sądowniczą, pobierał podatki i czynsze. Był takim jednoosobowym urzędem miejskim. Pieniądze miał z tego prawdopodobnie niezłe bo ok. 1/3 niekórych podatków i co szóstą sosnę w borach arcybiskupa. Nie wiemy jak długo żył, co jeszcze zrobił i w ogóle kim był. Ale musiał być na tyle zręczny, że wywal-

czył ponowne potwierdzenie tych przywilejów miejskich w 1357 roku przez samego króla Kazimierza Wielkiego. Być

może też przyczynił się on do budowy nowego kościoła. Stary spalili Krzyżacy w 1331 roku, za co spadła na nich zaraz potem kara boska pod Płowcami. Zbudowany w latach 30-tych lub 40-tych XIV wieku kościółek przetrwał do początków wieku XX i dopiero wtedy padł ofiarą budowniczych nowej świątyni, którzy dumni ze swego dzieła postanowili zburzyć to, co zrobili ich przodkowie.

Po Janie Pruthenusie przez setki lat w Turku nie pojawił się człowiek, którego kroniki odnotowałyby w znaczący sposób. Dlatego też dalsze zbieranie postaci do kolekcji musimy przenieść na przełom wieku XIX i XX. I tu moim kandydatem jest

LEON LUBOMIR KRUSZYŃSKI

człowiek numer dwa w historii Turku, ale numer jeden w jego historiografii. Jego sylwetka była już wielokrotnie publicznie pre-

zentowana (również na łamach „Turku”), choć w tych prezentacjach było suchych faktów z



Leon Lubomir Kruszyński jako jeden z uczestników turkowskiej OSP

KRONIKA WYPADKÓW

Włamania, kradzieże, bójki

W okresie od 5 do 8 kwietnia na Os. Włocławka dokonano włamania do sklepu, z której skradziono głęboki mroźnik o wartości 250 zł.

12 kwietnia na ul. Kączkowskiego zatrzymano sześciu nieletnich, którzy ze sklepu skradli dezodoranty, pasty do zębów o wartości 45 zł.

12 kwietnia na ul. Młodej dokonano włamania do sklepu, skąd skradziono radio-odtwarzacz o wartości 650 zł.

12 kwietnia na ul. Mirandowej dokonano włamania do samochodu mercedesa. Z obu samochodów skradziono radio-odtwarzacz o łącznej wartości 1.250 zł.

12 kwietnia na ul. Kosciuszki dokonano włamania do mieszkania. Skradziono rower górski o wartości 600 zł.

12 kwietnia na ul. Dworcowej dokonano włamania do mieszkania, z którego skradziono rower górski o wartości 600 zł.

12 kwietnia na ul. Sportowej dokonano włamania do mieszkania, z którego skradziono rower górski o wartości 370 zł.

12 kwietnia na ul. Młodej dokonano włamania do samochodu, z którego skradziono radio-odtwarzacz o wartości 500 zł.

12 kwietnia na ul. Włocławskiej dokonano włamania do mieszkania, z którego skradziono rower górski o wartości 700 zł.

12 kwietnia na ul. Piastowskiej dokonano włamania do mieszkania, z którego skradziono rower górski o wartości 700 zł.

Wypadki

12 kwietnia o godz. 8.45 w Kawęczynie nastąpił wypadek, w którym kierowca ciągnikiem rolniczym

podczas włączania się do ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z fiatem cinquecento. Traktorzystę z obrażeniami ciała odwieziono do szpitala w Turku.

10 kwietnia o godz. 22.10 w Turku na ul. Uniejowskiej kierujący volkswagenem jetta potrafił na przejściu dla pieszych pijanego mężczyznę, który nagle wtargnął na jezdnię. Rannego pierwszego odwieziono do turkowskiego szpitala.

12 kwietnia o godz. 7.30 w Piętnie (gm. Tuliszków) kierujący fiatem 126p na prostym odcinku drogi, w terenie niezabudowanym, zjechał na lewo po boczce i uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku wypadku ranny został kierowca fiata i dwie pasażerki.

15 kwietnia o godz. 21.30 w Turku na Ob. Północnej pieszy znajdujący się pod wpływem alkoholu nagle wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżającego fiata 126p. Rannego mężczyznę odwieziono do szpitala w Koninie.

W okresie od 9 do 16 kwietnia policja odnotowała dziewięć kolizji:

Turek (miasto i gmina) - 3, gm. Malanów - 1, gm. Tuliszków - 1, gm. Uniejów - 2, gm. Dobra - 2.

Zatrzymano dziesięć praw jazdy. Promiłowymi rekordzista to kierowca fiata 126p z Tuliszkowa - 2,80 promiła.

Pożary

11 kwietnia w Turku na ul. Słonecznej podpalono suchą trawę i śmieci.

12 kwietnia w Uniejowie spaleni uległa stodoła z oborą. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej. Straty oszacowano na kwotę 100 zł.

14 kwietnia w Przyborowie (gm. Władysławów) podpalono poddasze budynku mieszkalno-gospodarczego. Straty wyniosły 3.000 zł.

W tym samym dniu w Kawęczynie spaleni uległy pomieszczenia biurowe. Przyczyną pożaru była pozostawiona bez nadzoru farelka. Straty wyniosły 4.000 zł.

Ponadto strażacy usuwali skutki wichury:

11 kwietnia w Turku przy Szkole Podstawowej nr 3, **12 kwietnia** w Woli Przedmiejskiej (gm. Uniejów) i **14 kwietnia** w Turku na ul. Kaliskiej ścinając pochylone drzewa. **11 kwietnia** w Turku na Os. Młodych zabezpieczano włącz na dach w bloku mieszkalnym.

Chciał Echa

W sobotę, 19 kwietnia około godz. 13.30 mieszkańcy ul. Uniejowskiej mogli obejrzyć niecodzienne przedstawienie w wykonaniu 38-letniego mężczyzny. Mieszkaniec Leśnictwa (gm. Kawęczyn) będąc pod wpływem alkoholu wszedł na 25-metrowy maszt radiolinii wykrzykując: *chce telewizję, „Echo Turku” i prokuraturę*. Na dole zebrał się spory tłum gapiów, którzy dopingowali szaleńca. W końcu po trwających trzy godziny namowach funkcjonariuszy policji, zdecydował się zejść. Po przeprowadzeniu badania stwier-

dzono, że mężczyzna miał we krwi 1,73 promila alkoholu. W kilka minut później został przewieziony do Zakładu Psychiatrycznego w Warcie. Z przyjęciem nie było problemów, pan ten już kilkakrotnie był poddawany leczeniom.

Według relacji naocznych świadków mężczyzna nieźle bawił się na maszcie. Zdemolował promiennik od anten wartości 3.tys zł i jeszcze kilka innych urządzeń. Prócz tego przez trzy godziny Turek miał odciętą łączność.

(k)

W turkowskiej OSP odbyło się drugie w tej kadencji zebranie koła Związku Kombatantów RP i byłych Więźniów Politycznych. Obradom przewodniczył Ryszard Kaczorowski z Władysławowa.

Spotkanie kombatantów

Turkowski Związek liczy 734 członków i 340 podopiecznych z miasta i gmin: Brudzew, Przykona, Turek, Malanów, Władysławów. W trakcie spotkania przyjęto program działania na następne lata i wybrano delegatów na zjazd wojewódzki do Konina. Udzielono też absolutorium zarządowi i dokonano wyboru władz koła. Prezesem został ponownie Szczepan Kokot, a jego zastępcami: Zenon Kochanowski i Zofia Łatuszewska, sekretarzem Adam Matuszak, a skarbnikiem Bolesław Skotarek.

(mt)

Zaproszenia na koncerty

SKOŁA MUZYCZNA MIASTU — koncert otwarty w sali Państwowej Szkoły Muzycznej w środę 23 kwietnia o godz. 18.00

KONCERT CHARYTATYWNY — zorganizowany przez Polskie Stowarzyszenie Na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Sala MDK, sobota 26 kwietnia godz. 17.00.

Awans na wyrost

W ostatnim „Echu” w artykule *O układzie w naszej Radzie*, pisząc o radnym Stefanie Biskupie, „awansowaliśmy” go na przewodniczącego komisji przyznającej odznakę „Zasłużony dla miasta Turku”. W rzeczywistości pan Biskup został zgłoszony na członka tej komisji, a przewodniczącą jest Romualda Pawlak-Zajdel.

Przepraszamy

Turkowanie wszech czasów ❖ NASZ PANTEON ❖ Turkowanie wszech czasów

oceniających ocen. Ale przypomnijmy, że był i co zrobił.

urodził się w 1857 r. Po ukończeniu studiów w Turku, gdzie był powiatowym lekarzem, weterynarzem. Był jednak zaradnikiem, dziennikarzem, regionalistą, społecznikiem. Żył i pracował w okresie największej biedy społecznej, a jego działalność wpłynęła na rozwój miasta. A oto lista jego osiągnięć w skrócie: współorganizator Teatru Amatorskiego, inicjator propagacji idei powołania pierwszej szkoły średniej w mieście, współorganizator Straży Ogniowej, współorganizator pierwszych władz miejskich w Turku, Klub Sportowy, założyciel Komitetu Budowy Szkoły, założyciel Jednej najbardziej trwałych organizacji Jego działalności było słowo „Kruszyski” był twórcą tygodnika „Turkowie”, w którym nie tylko publikowano kolumny, ale także był twórcą i redaktorem. Jego artykuły stanowią dziś bezcenne źródło informacji w naszym mieście przed II wojną światową. Wiele tych tekstów ukazało się w formie odrębnych książek. Wiele z nich, będących zapisem historii

Turku i okolicy. Są to: *Wspomnienia z przeszłości miasta Turku, Przechadzka po Turku, Szkolnictwo średnie w Turku w latach 1907-1931, Teatr amatorski w Turku, Monografia miasta, Turek w latach 1914-18, Turkowskie cmentarze*. Leon Lubomir Kruszyński zmarł w 1935 r. Jego syn Tadeusz był po wojnie starostą powiatowym, Jego wnuczka Hanna Majcherek mieszka obecnie w Warszawie. Dwa lata temu pojawiła się w redakcji „Echa Turku” prośba o zamieszczenie zawiadomienia o odprawieniu rocznicowej mszy świętej w intencji Dziadka. Było nam niezmiernie miło, że mogliśmy w ten sposób przyczynić się do uczczenia Jego pamięci.

Na trzecim miejscu w moim panteonie znalazł się turkowiec żydowskiego pochodzenia, co jak na ilościowy udział tej narodowości w XIX-to i XX-to wiecznej historii Turku wydaje się być proporcją jak najbardziej właściwą. Natomiast jeśli chodzi o talent, sławę w świecie, to z pewnością mamy tu do czynienia z najwybitniejszym turkowiec.

HENRYK GLICENSTEIN był artystą malarzem, członkiem francuskiego Narodowego Towarzystwa Sztuk Pięknych. W Turku nie pomieszkał dłu-

go, bo od urodzenia w 1870 r. do okresu młodości, kiedy to potrzeba tworzenia okazała się silniejsza niż przywiązanie do rodziny i ojcowizny. Wywędrował aż za ocean, ale sentyment do rodzinnego miasta zachował na zawsze. Świadczą o tym fragmenty jego autobiografii, gdzie pisze o Turku, że był to dla niego „pępek świata”, wspominając jednocześnie z artystycznym wdziękiem małomiasteczkową atmosferę z przełomu XIX i XX wieku. Glicenstein zginął w wypadku samochodowym w Nowym Jorku w 1943 roku. W pół wieku później władze Turku zdecydowały się zakupić do miejskiego Muzeum za 25 mln zł rzeźbę *Mesjasz*, wykonaną przez tego artystę.

Na miejscu przedostatnim, choć dopiero czwartym w kolejności, będzie człowiek w mundurze. Jest nim

FELICJAN SŁAWOJ - SKŁADKOWSKI

lekarz, żołnierz, polityk, premier, ale to wszystko nie dawałoby mu szans na wejście do grona turkowiec wszech czasów. Trzeba też od razu podkreślić, że w historii Polski Skła-



Henryk Glicenstein

GRUŻLICA (2)

Gruźlicę wywołują prątki gruźlicy (bakterie). Źródłem są chorzy wydalający prątki z płwociną. Kontakt z prątkiem gruźlicy nie oznacza w każdym przypadku zachorowania. Ryzyko zachorowania zależy od wieku, odżywiania się, ogólnego stanu zdrowia. Prątki gruźlicy „lubią” tlen, dlatego też choroba najczęściej rozwija się w płucach, szczególnie w najlepiej utlenowanych płatach górnych płuc. Jeżeli nie zostanie wykryta i leczona, rozprzestrzenia się po całym organizmie, rozwija się w węzłach chłonnych, nerkach, kościach i innych narządach człowieka.

W walce z gruźlicą bardzo ważną jest profilaktyka czyli szczepienia i badania radiofotograficzne.

Jeżeli spada waga ciała, mamy poczucie ogólnego rozbicia, stany podgorączkowe, kaszel z odpluwaniem płwociny - konieczna jest absolutnie wizyta u lekarza. W rozpoznaniu choroby pomocne są badania mikrobiologiczne płwociny i RTG klatki piersiowej.

Leczenie gruźlicy jest konieczne. Zakaźność ustępuje dość szybko po rozpoczęciu leczenia (około dwa tygodnie), leczenie trwa minimum sześć miesięcy. Okres hospitalizacji ograniczony

jest do początkowej fazy leczenia. Efekt leczenia zależy od tego czy leki są stosowane odpowiednio długo. W żadnym wypadku nie wolno przerwać leczenia na własną rękę bez konsultacji z lekarzem, albowiem dochodzi wówczas do wznowienia choroby. W ramach profilaktyki gruźlicy na terenie Zespołu Opieki Zdrowotnej w Turku odbędą się badania radiofotograficzne klatki piersiowej obejmujące wszystkie osoby powyżej 18-tego roku życia.

O terminie badania zostaną wszyscy powiadomieni indywidualnie.

**SPOŁECZNY KOMITET
WALKI Z GRUŻLICĄ
I CHOROBYMI PŁUC
W TURKU**

W dniach
26 kwietnia do 29 czerwca
zapraszamy do zwiedzania
wystawy pod tytułem:

KUKIEŁKI, PACYNKI



Prezentowane lalki, trafiły do muzeum, powały na scenach polskich teatrów kowych, grały w widowiskach dla jak i w widowiskach awanych do widzów łych. Uczestniczyły w przedstawieniach rów: **GROTESKA** (ków), **MARCINEK** znań), **MINIAT** (Gdańsk), **PINOKIO** **LEKIN** (Łódź).

Wystawa może być do rozbudzenia teatru zainteresowań dzieci, dzieły, pokazuje różną się budową i sposobem macji podstawowe typy lek tatralskich: **kukiełki pacynki, jawajki** oraz dzieł spotykane w teatrach marionetek, **ki cieniowe, lalki rękę i maski.** W są dziełami grona najlepszych polskich grafów teatrów lajkom

Z a p r a s z a m y

Muzeum czynne codziennie w godzinach:
poniedziałki, środy - od 8.00 do 18.00
wtorki, czwartki, piątki - od 8.00 do 13.00
soboty, niedziele - od 10.00 do 14.00
Muzeum Rzemiosła Tkackiego
Turek, Plac Wojska Polskiego 1
tel. (0-63) 78-41-60

Wirusowe Zapalenie Wątroby typu B

Choroby zakaźne stają się coraz większym problemem na świecie. Wśród nich wirusowe zapalenie wątroby typu B (zwz B) stanowi istotny problem zdrowotny dotyczący wzrastającej liczby ludzi.

Przypuszcza się, że około 1/3 mieszkańców świata przebyła zakażenia wirusem zwz typu B. Każdego roku w świecie rejestruje się około 2 mln. nowych zachorowań na tę chorobę. Przyjmuje się również, że ponad 1/6 ludności świata jest potencjalnie zagrożona możliwością zachorowania.

W porównaniu z HIV/AIDS wirusowe zapalenie wątroby jest chorobą bardziej zaraźliwą. Do zakażenia wystarczają mini-

malne ilości krwi zakażonej wirusem żółtaczki (4 tys. razy mniejsze niż przy infekcji wirusem HIV).

Ostre zachorowania na zwz typu B w 5-10% przypadków przechodzą w długotrwały stan przewlekły. Najcięższe postaci zachorowania prowadzą do zgonu w następstwie marskości wątroby lub pierwotnego raka wątroby. Obecnie uważa się, że wirus powodujący wirusowe zapalenie **jest drugim po tytoniu najczęściej występującym czynnikiem rakotwórczym.**

W Polsce rejestruje się rocznie około 10 tys. zachorowań na zwz typu B. W co najmniej 10% przypadków choroba kończy się zgonem. Nosicielami tego wirusa są też zdrowi lu-

dzie, których w Polsce jest ponad milion, stanowią oni ukryte i groźne źródło zakażeń.

W odróżnieniu od AIDS istnieją skuteczne i bezpieczne szczepionki przeciw zwz typu B. Przed groźnym zakażeniem można się skutecznie zabezpieczyć poprzez szczepienia ochronne. Szczególnie są one ważne wśród dzieci, ponieważ w tej grupie wiekowej liczba zachorowań na zwz B stale wzrasta. Dotyczy to szczególnie często chorujących, wymagających leczenia szpitalnego.

Jeśli chcemy ochronić nasze dziecko przed groźnymi skutkami wirusa, pamiętajmy o szczepieniach przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B. **K. Baranowska**

Turkowanie wszech czasów ❖ NASZ PANTEON ❖ Turkowanie wszech czasów

dkowski (mimo, że premier), na żaden panteon liczyć nie może, a nawet z trudem obroni się przed śmietnikiem. Dla wielu historyków pozostanie on mało rozgarniętym wykonawcą poleceń Marszałka, „premierem od wychodków”, słuźbistą, który w decydującym momencie historii pojechał drogą na Zaleszczyki, pomniejszając do reszty swą rolę w najnowszej historii Polski. Na drugim biegunie będą jednak miłośnicy sanacji podnoszący zasługi generała dla stabilizacji politycznej w Polsce, wszak był to najdłuższy urzędujący premier II Rzeczypospolitej. Nawiasem mówiąc trzyletni rekord jego rządu nie został pobity również w III RP, więc chyba to coś znaczy. Ale to wszystko za jaje - jak pisał Kochanowski. Dla mnie najważniejsze jest to, że w okresie swoich rządów w Polsce premier postawił sobie za cel, aby na przykładzie jednego miasteczka pokazać jak można dobrze gospodarować.

Pozytywne skutki jego odwiedzin w Turku były widoczne już w latach 20-tych. Wyczuli to z pewnością miejscowi radni nadając mu w 1930 r. tytuł Honorowego Obywatela Miasta Turku i Wszystkich Gmin Powiatu. Na dodatek dwukrotnie wybrali go posłem. Zdopinowało go to tak, że końcówka lat trzydziestych w Turku stanęła pod znakiem

grantów Składkowskiego, które to prezenty dla dobra miasta skwapliwie potrafił wykorzystywać miejscowi patrycjat. Na pierwszym miejscu będzie sprawa pracy: Składkowski rozpropagował wśród tkaczy chałupników uprawę specjalnej odmiany lnu, zapewnił zbyt towarów dla wojska i pomógł w zorganizowaniu Spółdzielni Pracy „Tkacz”. Dzięki temu kilkaset turkowskich rodzin miało stały dochód i po kilku latach ich stopa życiowa uległa wyraźnej poprawie. Nawet teraz, gdy spółdzielnia jako instytucja upadła, jej obiekty posłużą innym i zapewnią znowu pracę oraz dochód. Dalejsza lista zasług premiera obejmuje obiekty trwałe oraz liczne przykłady (jak byśmy to dziś wdzięcznie nazwali) sponsoringu. Najbardziej spektakularnym przejawem tej ostatniej formy działalności było rozrzucanie cukierków przez żonę generała z okna samochodu. Pewien rządzący Turkiem w czasach PRL jego-ność opowiadał mi, że kilkakrotnie na te cukierki się zała-

pał - więc można premierostwu pogratulować również celności rzutu. Ale po kolei: Dom Strzelca (po 1945 r. Dom Partii, a teraz Dom Kultury - to przypis dla szczęśliwej młodzieży), Dom Parafialny (obecnie Ośrodek Szkolno-Wycho-

wawczy przy Pl. Sienkiewicza), Urząd Miejski, park, kanalizacja, wanie ulic, odnowienie elewacji ków, aleja na ul. Kaliskiej, generałowi dobrze do miasta wychodniki, trawniki, drzewa - w



Felician Sławoj-Składkowski podczas wizyty w Turku

w dużej mierze jego i jego pieniądze. Spon dotczył najbardziej chnia miejska dla i bezrobotnych, zakup ziemniaków, stypendy (m.in. rowery) dla szych uczniów. Wresz ne na cały kraj „sławoj ubikacje miejskie jak na owe czasy su (generał był zwykłym każ mi swą toaletę, kim jesteś Głupie? Zdażył jeszcze powie szar powiatu turkowie nie starczyło już czasu ducowanie wzorcowa domków robotniczy Dobrskiej (opowiadał planach s.p. burmistr cki) i na spełnienie nego marzenia turkowie prowadzenia linii kolej torowej do miasta. G



Artystyczny duet

JOANNA GOGULSKA lat 18 - gra na fortepianie, jest uczennicą Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu.
MONIKA GRUSZCZYŃSKA lat 18 - gra na flecie poprzecznym, uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Turku.

Obie dziewczyny są utalentowane i bardzo urodziwe. Razem tworzą niezwykle duet, o którym z pewnością jeszcze nie raz będzie słyhać na arenie ogólnopolskiej.

—Jak to się stało, że zaczęłyście wspólnie grać?

—Właściwie znamy się od trzeciej klasy szkoły podstawowej, ale jakoś nigdy nie utrzymywałyśmy ze sobą żadnych kontaktów. Po prostu chcieliśmy razem do szkoły muzycznej. Właściwy kontakt się urwał. Dwa lata temu wani od polskiego zaproponowała Monice, aby coś zaśpiewała na charytatywnej imprezie dla mojej kłasy. „Koncert dla Ewy”, ja miałam akompaniować. Wystąpiłyśmy wspólnie, śpiewałyśmy znane prześpiewki i tak to się zaczęło.

—Chyba bardzo Wam się spodobało, skoro zaczęłyście brać udział w konkursach?

—Faktycznie, w marcu był konkurs recytatorski. Asia obiecała, że napisze muzykę do kilku wierszy, więc do niej zadzwoniłam i zaczęłyśmy ćwiczyć przygotowując się do konkursu wojewódzkiego w Kościelisku. Jako duet zakwalifikowałyśmy się do imprezy ogólnopolskiej. Tam wystąpiło około 80 wykonawców i niestety nie zajęłyśmy wysokiej pozycji.

—Ale za to wystąpiłyście w programie telewizyjnym „Swoje klimaty” i w dodatku zwyciężyłyście.

—Obiecałyśmy sobie, że jak zakwalifikujemy się do konkursu ogólnopolskiego, to wówczas zgłosimy się do „Swojich klimatów”. Wysłałyśmy tylko list, chociaż należało jeszcze

kasetę organizatorom „Nocy kabaretowej”. Na razie jeszcze nic nie wiadomo.

—Zauważyłam jednak, że nie uczestniczyacie tylko w konkursach. Często gracie na imprezach charytatywnych.

—Koncertujemy tam, gdzie tylko to jest możliwe. Grałyśmy w turkowskim MDK-u podczas Wielkiej Or-

przedstawić swoje zdjęcia i kasetę video z nagraniem. Nie liczyłyśmy na występ w telewizji, a jednak udało się. Prowadzący zadzwonił do nas i chciał byśmy wystąpiły w programie.

—Co było dalej? Czy posyłały się propozycje?

—Ktoś nam zaproponował udział w festiwalu „Fiesta Borealis” Przystanek Alaska w Olecku. Tam był konkurs, w którym zajęłyśmy pierwsze miejsce. Później zaproszono nas do udziału w dwóch imprezach. Jedna miała odbyć się w Olecku i podczas niej miałyśmy wystąpić z zespołem „Raz, dwa, trzy”. Druga impreza „Acustik Fest”, poświęcona pamięci Jima Morrisona, miała być w tym samym czasie w Giżycku. Tam miałyśmy wystąpić za darmo ze Stanisławem Sojką. Oczywiście zagrałyśmy w Giżycku przed półtoratysięczną publicznością. Było bardzo fajnie, a po koncercie byłyśmy na wspólnej imprezie z Sojką.

—Jaki był kolejny krok w Waszej karierze?

—Zadzwoniłyśmy do „Przechowalni” do pani Elżbiety Adamiak. Ona zajmuje się organizowaniem konkursów młodych talentów. W tej imprezie brali udział właściwie sami studenci. Tylko my byłyśmy spoza Łodzi i wygrałyśmy. Ela Adamiak poprosiła nas, byśmy wystąpiły



kiestry Świątecznej Pomocy. Nieco wcześniej, w Mikołajki miałyśmy swój udział w imprezie, z której dochód w całości był przeznaczony na pomoc dla turkowskiego Domu Dziecka. Za pieniądze z koncertu kupiono odzież i zabawki.

—Macie jakiegoś menagera, czy same zajmujecie się organizacją wyjazdów?

—Oczywiście wszystko staramy się załatwiać same. Zdobywamy adresy, wydajemy mnóstwo pieniędzy na telefony i wyjeżdżamy za własne pieniądze. Ale ogólnie nie jest źle, chociaż oczywiście przydałby się sponsor.

—Czy dużo czasu zabierają Wam wspólne przygotowania?

—Musimy razem ćwiczyć, więc jesteśmy od siebie uzależnione i to wiąże się z koniecznością wygospodarowania wolnego czasu. Nie jest to łatwe, Monika w tym roku zdaje egzamin maturalny, dlatego nie zawsze możemy się spotkać.

—Powiedzcie jak powstają Wasze utwory, kto pisze słowa, kto muzykę?

—Muzykę tworzy Asia, tylko do jednej piosenki muzykę skomponował mój szwagier, Ireneusz Wojtczak - muzyk jazzowy. Ja napisałam słowa do kilku piosenek. Chcemy tworzyć coś swojego, ale podczas konkursów przeważnie preferowane są teksty znanych poetów Herberta, Miłosza. Dlatego jeżeli podoba nam się jakiś wiersz staramy się wymieniać poglądy. Oczywiście wspólnie interpretujemy utwory, zastanawiamy się jak je zilustrować muzycznie. Obie nie lubimy wierszy o miłości, a Asia nie znosi spokojnej muzyki. Jeżeli już coś takiego tworzy to zawsze musi dodać jakiś mocniejszy akord.

—Jakie macie plany na przyszłość?

—Śpiewać, śpiewać i jeszcze raz śpiewać. Chciałabym studiować na gdańskiej Akademii Sztuk Pięknych, ale oczywiście najpierw matura.

—Ja z kolei jeszcze rok będę uczyła się w szkole średniej. W przyszłości chciałabym się zająć reżyserią dźwięku.

—Życzę, aby Wasze marzenia się spełniły.

—Rozmawiała: Katarzyna Łuczak

Turkowianie wszech czasów ❖ NASZ PANTEON ❖ Turkowianie wszech czasów

nie utrzymał się na stołku jeszcze kilka lat (a mogłoby tak być gdyby nie wojna) nie tylko takie rzeczy udałoby się zrealizować. Mam też więc z tego powodu jakiś osobisty żal do Hitlera. To, że podał Roskim pół Polski, a pozostałe pół polską. To, że przez niego zginęła siostra mojej matki, a ojciec mamy musiał uciekać do Ameryki. To, że moja krzywda rodzinna. Ale to, że nasze miasto straciło takiego patrona - tego jako turkowiak przeboleć nie mogę. Przecież już nigdy w historii nie mogłoby być tak, że miasto nie będzie. Nawet gdyby z Turku wywodził się kolejny prezydent Polski, o wyższych instancjach nie wspominając. Teraz to już jesteśmy skazani na demokrację, w której przynajmniej (a zwłaszcza temu najważniejszemu) patrzy się na ręce dokładnie. W tym autorytarnej i sanacyjnej Polsce w tym momencie, teraz to se ne mówią Czesi. Żal.

W tym panteonie brakuje jeszcze osoby duchownej. Nie ma co ukrywać, że w trudnych czasach wiele razy przekonaliśmy się o tym, że tylko w Bogu nadzieja, a turkowskie duszpasterze pomagali jak mogli i w owoieczech w dotarciu do Prawdy i Pokoju. Jeszcze żyją w mieście i w naszym gmachu Katarzyńskiego wspo-

minając go z czcią i uwielbieniem. Ale nie pozwolono mu tu dłużej popracować, więc i trwałych śladów po nim niewiele. Dlatego do mojego panteonu trafi jego przedwojenny poprzednik

Ks. JÓZEF FLORCZAK

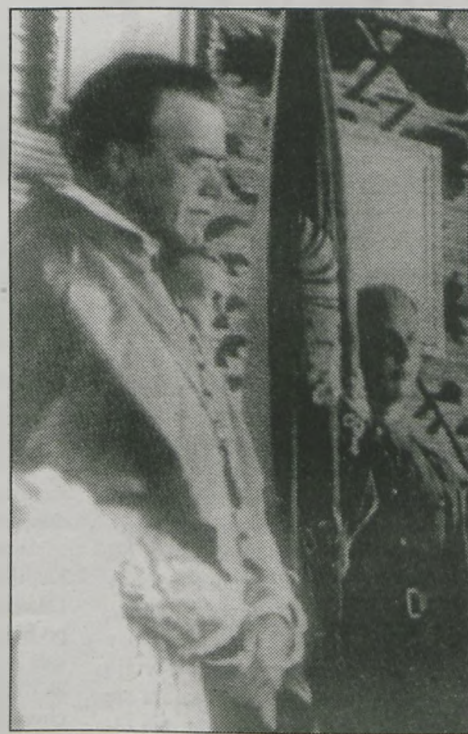
proboszcz turkowskiej parafii od 1931 roku. Człowiek gruntownie wykształcony (trzy doktoraty z Petersburga, Rzymu i Padwy), rektor Hospicjum św. Stanisława w Rzymie, prokurator Roty Rzymskiej w Watykanie, miłośnik sztuki, wspinał się na szczyty, był duszpasterzem i dobrym gospodarzem. Gdy po pracy w kuni rzymskiej wrócił do Polski (z Watykanu prawdopodobnie wysiadł go wpływowi Niemcy) przydzielono mu parafię w Turku. W krótkim czasie poprawił stan techniczny kościoła, a przede wszystkim poprosił swojego przyjaciela Mehoffera o ozdobienie świątyni malowidłami i witrażami. Roli i zasług Mehoffera nikt oczywiście w historii miasta nie kwestionuje, ale prawda jest też taka, że ów czcigodny artysta i pędzlem by nie kiwnął gdyby nie słówko księdza. Docenili to już współcześni nadając księdzu w 1937 roku Złoty Krzyż Zasługi. Ksiądz Florczak był aktywny również w innych dziedzinach. Popierał inicjatywę budowy gmachu gimnazjum

oraz później upaństwowienia tej szkoły. Wykorzystywał też wizyty premiera Składkowskiego wskazując mu najważniejsze problemy do rozwiązania w mieście. Jednak wszystkie działania przyćmiewa pomysł sprowadzenia Mehoffera. Do dziś malowidła i witraże stanowią jedyny uznany zabytek w okolicy. Do dziś każdy znawca Mehoffera przyjeżdża do Turku obejrzeć jedno z jego największych dzieł. Bóg zapłać księdzu za to - chciałoby się powiedzieć.

I to już koniec mojego panteonu. Są jeszcze na nim wolne miejsca. Może odkryjemy w historii innych, nieznanych dotąd zasłużonych turkowan. Może ktoś wkrótce zdąży się zasłużyć. Z racji naszego lokalnego święta w dniu 25 kwietnia, każdego roku możemy ten panteon poszerzać.

Andrzej Piasecki

Wszystkie zdjęcia do artykułu pochodzą ze zbiorów Muzeum Rzemiosła Tkackiego w Turku, fotokopie wykonał Sylwin Jafra.



Ks. prałat Józef Florczak podczas poświęcenia gmachu nowego Gimnazjum



Stan rodzinnej kasy

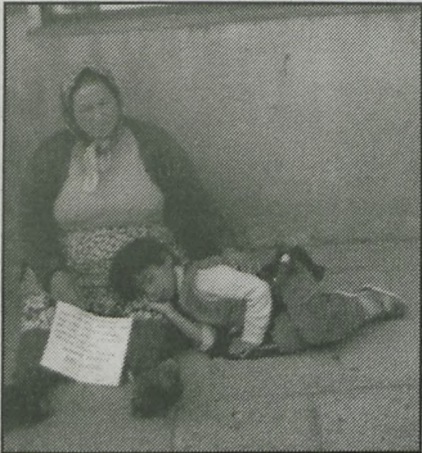
Rzetelny obraz warunków życia w skali rodziny lub gospodarstwa domowego, jak kto woli, zawarty został w dwóch opracowaniach zaprezentowanych właśnie przez Główny Urząd Statystyczny. Można z nich wyczytać wszystko o ekonomicznej kondycji małżeństw bezdzietnych i wielodzietnych, samotnych emerytów, odnaleźć trzy podstawowe prawdy: mniej więcej trzydziestu spośród stu mieszkańców RP żyje w ubóstwie, poziom konsumpcji powoli rośnie, powstrzymane zostało narastanie różnic między grupami najzasobniejszymi a najuboższymi. Gdyby politycy zechcieli z tych opracowań skorzystać, mieliby uczciwą kampanię wyborczą.

Najlepiej wiecie się tym, którzy pracują na własny rachunek. Z reguły dysponują wysokimi dochodami i mają jedno dziecko na utrzymaniu. Według ustaleń GUC, w zeszłym roku to oni uzyskali w przeliczeniu na rodzinę po 1800 zł miesięcznie. Jest to kwota o ponad połowę wyższa od przeciętnej. Na drugim miejscu z ponad 25% przewyższeniem znaleźli się rolnicy dorabiający w mieście z kwota

1485 zł miesięcznie. Kwota pozyskiwana przez emerytów i rencistów (ok. 850 zł) była z kolei o prawie 1/4 niższa od średniej. Jeśli jednak pieniądze uzyskiwane co miesiąc przez rodzinę przeliczać na osobę, to emeryci wybijają się ponad średnią, zaś rolnicy spadają poniżej. W prawdziwej nędzy żyły natomiast wielodzietne rodziny bezrobotnych i osób na zasiłkach, mając do dyspozycji 190 zł na osobę na miesiąc. Oczywiście w każdej z grup występuje silne zróżnicowanie. Piąta część najlepiej sytuowanych pracowników miała do dyspozycji po 780 zł, miesięcznie na osobę, czyli pięciokrotnie więcej niż najubożsi.

W nieco innym ujęciu, najbardziej aktualnym, według stanu na koniec listopada 1996 r., gospodarstwo domowe uzyskało średnio 1254

zł, czyli o 0,6% więcej niż w roku poprzednim. Najlepiej wiodło się małżeństwom bezdzietnym, utrzymującym się z pracy na własny rachunek, które osiągnęły, w przeliczeniu



Czasami zarabiający w ten sposób są w lepszej sytuacji niż będący na zasiłkach

na osobę, kwotę cztery razy wyższą w porównaniu z tymi obciążonymi licznym potomstwem i utrzymującymi się z pracy na roli.

Rodziny najzamożniejsze skonsumowały trzy razy więcej owoców i warzyw, dwukrotnie więcej mięsa, serów i ryb niż najbiedniejsze. Najlepiej zarabiający pracownicy i emeryci wydają na wyżywienie sześć razy więcej niż najubożsi z tych grup.

Rodziny ubogie odżywiają się coraz gorzej, czasem wręcz głodują, by zaoszczędzić na inne niezbędne wydatki, czynią oszczędności głównie na kulturze, sporcie i wypoczynku. Na te cele najlepiej zarabiający wydają dziewięć razy więcej niż ci z dolnej grupy. GUS ustalił, że żywność i opłaty za mieszkanie pochłaniają prawie 2/3 wszystkich wydatków rodzin najbiedniejszych. Niewiele pieniędzy pozostaje im więc na buty, odzież i inne dobra, których zakupu można uniknąć. W rodzinach bezrobotnych na kulturę i wypoczynek pozostaje poniżej 5% tych niewielkich dochodów, a więc parę złotych miesięcznie.

Większość (55%) rodzin ocenia swoją sytuację materialną jako średnią, zaś około 32% jako złą. Bardzo dobrą notę z zasobności wystawiło sobie 13 na 100 gospodarstw. Wiele interesujących spostrzeżeń wynika z bliższej analizy wypowiedzi ankietowych, na których GUS oparł swoje uogólnienia. Otóż wszyscy stwierdzają narastanie wydatków na leczenie. Trzynastu spośród każdych stu złotych wydanych w listopadzie poszło na ten cel. Rodziny stwierdzają, że największe obciążenie w tej grupie stanowiły wydatki na prezenty i „opłaty nieformalne”. Mimo kryzysu w budownictwie mieszkaniowym średnia powierzchnia użytkowa zajmowana przez gospodarstwo domowe przekroczyła 60 metrów kwadratowych. Postępuje prywatyzacja zasobów; już tylko co piąta rodzina zamieszkiwała w kwaterunkowym, a 13% w lokatorskim spółdzielczym. W sumie prawem własności do lokalu dysponuje 2/3 Polaków. To bardzo istotna zmiana wśród tych, jakie nastąpiły w latach dziewięćdziesiątych.

(PAI)

Samorw

* Rada Miejska we Wrocławiu wyższa opłaty za posiadanie tych, którzy zostali zwolnieni... członkowie personelu... cielstw dyplomatycznych i...

* Zarząd Miasta Kielce... cji miejscowego Centrum Kultury 100 miejsc dla... wyższych im osób. Up... ni rajcowie i ich rodziny... prawo do biletów ulgowych... imprezy organizowane prze... dotowane z budżetu gminy... bem niedawny występ artysty... cy pod Baranami" kieleccy... za pół darmo...

* W czasie Targów Godów... radnych Gorzowa (na do... Zarządu Miasta) został wym... ochroniarzy z hali targowej... dna z regionalnych gazet... jany w sztuk. Zgubił nawet... dne.

Z protokołu firmy och... uwagi na skandaliczne zach... nego faceta trzeba było po... waną interwencję. Facet w... piał panie ze stoisk targow... niemoralne propozycje. Pr... jaki to on ważny". W prot... no nazwiska bohatera in... szef firmy ochroniarskiej... że zostanie zniszczony za... towanie „ważniaka”.

Następnego dnia - jak rel... ma gazeta - radny zjawil... firmy ochroniarskiej, k... „skrzywdziła”. Przyniósł go... czenie, w którym szef och... prasza radnego za incydent... się do wyciągnięcia kons... bowych wobec swoich prac...



Pan Marian leży na szpitalnym łóżku i ruszyć się nie może. Z lekarskiego komunikatu zrozumiał tyle, że będzie żył dalej. Mężczyzna jest podłączony do różnych rurek i urządzeń, co jeszcze bardziej poniewiera jego męską dumę, poważnie nadwątloną przez przedstawicielkę teoretycznie słabszej płci. Pan Marian oberwał bowiem od własnej żony tak, że padł jak ścięty i już drugi tydzień pozbierać się nie może. I za co?!? Za nic, za parę słów, za jeden żart. A zaczęło się od wypadku. Nic, od szczęki. A właściwie to od miłości.

Pani Basia, żona pana Mariana, ma 39 lat i nikt, nawet najprzychylniej usposobiony, nie może jej tych lat dać mniej. Na brzuchu widać nadmiar sadelka, rękawy bluzki rozpierają tłuszczowe bicepsy, biust nieuchronnie ciąży do ziemi, włosy wysuszone farbowaniami przyprowadzają ich właścicielkę o ból głowy. Starana się zawsze jakoś wyglądać, ale jej starania zawsze spełzały na niczym. Wreszcie dała sobie spokój, skoncentrowała się na wychowywaniu dwójki miłych i dobrze uczących się dziewczynek. Aż tu pewnego dnia...

Westchnienie warte miliony

Państwa M. odwiedził ich stary kolega z podstawówki. Romek rozwiódł się właśnie, a raczej to z nim się rozwiedziono, bo nie umiał zarobić na duże mieszkanie i auto. Więc jego kobieta odeszła do takiego, co to zarobić potrafił. Każdy tę umiejętność widział gołym okiem - trzy pokoje, polonez, a nie tramwaj i ciasna kawalerka po babci. Romek skarżył się, a pani Basia czuła całe morze współczucia dla biednego kumpla. Mówiła dobre słowo, radziła. I tak to trwało trzy miesiące. Pani już sobie nie wyobrażała wieczoru bez wizyty Romka, który okazał się człowiekiem miłym, dobrym, chętnym do pracy w domu. Kobieta zaczęła marzyć. A gdyby tak Mariana, z którym

zamarzniętym śniegu i dała twarzą prosto w chodnik. W efekcie tego wypadku trzeba było usunąć pięć zębów w górnej szczęce i dwa w dolnej, bowiem nadpróchniaste i sterane czasem, nie wytrzymały konfrontacji z asfaltem. Jak się teraz pokaże ukochanemu?!? A przecież Romek tyle razy romantycznie mówił, że jej uśmiech jest jak westchnienie słońca! Szcerbate słońce?

Pani Basia, za radą przyjaciółki, poszła do protetyka. Termin - półtora roku. Nie dała się nabrać, wiedziała, że teraz pora na prywatną część rozmowy i przemówienie nie tyle do sumienia, co do łapy fachowca. Udało się. Okazyjnie, za drobne pięć milionów starych złotych, pan zgodził się szybko zrobić szczękę. Była piękna, a uśmiech Basi znowu jaśniał Romkowi jak słońce.

Tego feralnego wieczora pani Basia robiła kotlety schabowe na następny dzień. Pan Romek siedział przy kuchennym stole, gawędził sobie. Wtedy wszedł pan Marian. Tylko nie kłap tyle, bo ci ta sztuczna szczęka wypadnie - chciał powściągnąć rozmowność małżonki - *Wiesz Romus, ta stara zwariowała, zrobiła se szczękę, za moje oszczędności!* - dodał. Pani Basia nie wytrzymała. Cisnęła w męża tym, co miała pod ręką, a był to akurat taszczek... Pan Marian padł, trafiony celnie w głowę. Zalał się krwią. Pogotowie odwiozło ofiarę do szpitala.

Pan Marian leży i myśli. Leży też na jego biurku pozew o rozwód. Romek powiedział, że nikt nie jest doskonały, a on Basię kocha, nawet z tą szczęką. Marian będzie zapewne pamiętał, by przed zażartowaniem z kobiety w obecności jej ukochanego sprawdzić, co dama ma w ręczce.

Szczęka

poza dziećmi i mieszkaniem nic jej nie łączy, zamienić na Romka? Byliby szczęśliwi. I dzieci lubi, i w domu pomoże. Gdy jeszcze Romek powiedział, że gdy Basia się uśmiecha, to jest jakby słońko zaświeciło, kobieta poczuła nadzieję.

Wiedziała, że szczęściu trzeba pomóc. Kupiła nową sukienkę, od razu zauważoną i skomentowaną przez Romana („to chyba po babci” - powiedział za to jej mąż). Poszła do fryzjera, by usłyszeć od ślubnego, że robi z siebie czupiradło - i napotkać zachwycone spojrzenie kolegi. Pewnego dnia pani Basia szła ulicą, podziwiając swe odbicie w szybach wystawowych. Na skutek opieszłości służb miejskich, własnego gapiostwa i nawrotu zimy - nie wiadomo, kogo tu winić - pani Basia poślizgnęła się na

Video hity

„Striptease”, komedia... Porywająca komedia... tyce, chciwości, zemście... Wśród setek erotycznych... mi jeden jest inny niż wszyscy... czór, na okrytej mrokiem... entuzjastycznych okrzykach... nych mężczyzn pojawiają... gwiazda wieczoru, była... FBI - Erin Grant (Demi Mo...)



W pigułce

ochroniarzy - dla świętego spokoju podpisał oświadczenie. Tymczasem zwołał konferencję prasową, na której zawiadomił dziennikarzy, że ochroniarzy przekroczyli swoje uprawnienia wobec osoby w czasie bezzasadnej interwencji. Oświadczenie podpisane przez ochroniarzy posłużyło jako koronawód. Sam radny insynuuje, że całe zdarzenie było... prowokacją polityczną przed zbliżającymi się wyborami.

Ostatecznie sprawę zbada specjalna komisja, którą powołała Rada Miasta w Zielonej Górze pod przewodnictwem radnych z Zamościa o... prośbą w środkach przekazu publicznego życia.

Poparcie apelu jest ważne dla miasta, którym panuje pijaństwo podczas Wigilii i dnia wagarowicza, i w którym przestępczość. Trzeźwość to pi... kultura, to picie alkoholi niskoprocentowych... tak żeby człowiek panował nad sobą - wyznał jeden z radnych.

Gmina Warszawa Centrum zamrona... kach bankowych blisko 1 mld (w... starych zł), czyli więcej niż wy... pochodzą z zaplanowanych, ale nie... wanych inwestycji.

Wizyta Stołeczna" podała, że za blis... starych złotych można by: wy... 4,2 gigantyczne gmachy Uni... Warszawa; wybudować... Sąd Najwyższego; 50 ra... most Gdański; prawie... pałac Saski; kupić 100... niskopodłogowych tramwa... 555 wagoników metra albo... 10 milionów zielonych słupków...



Na dobry początek

Zakąski stanowią smaczne preludium do posiłku i pomagają w kreowaniu odpowiedniej atmosfery przed przystąpieniem do właściwego dania. Mają na celu nie tylko pobudzenie apetytu, ale mogą zastąpić posiłek na przyjęciu lub zaspokoić wieczorny atak głodu. Gdy przekąski są serwowane przed posiłkiem, należy pamiętać, że powinny one pobudzać apetyt, ale go nie zaspokajać. Dobrze jest przygotować przekąski tak, aby kontrastowały pod względem konsystencji, temperatury i smaku z daniem głównym. Na przykład zimne przekąski z owoców morza byłoby dobrym wstępem do gorącego dania mięsnego. Często podaje się przystawki jako pierwsze danie zanim wszyscy goście zasiądą do stołu. Pozwala to gospodarzowi na dokończenie przygotowań do głównego posiłku.

Planując prywatkę, gdzie będą podawane wyłącznie przekąski, należy przygotować ich całą gamę, na zimno i na gorąco, które zapewnią bogaty wybór konsystencji i smaku. Trzeba wśród nich uwzględnić i takie, które pozwolą zaspokoić apetyt, szczególnie, jeśli przyjęcie potrwa dłużej.

Dużą przyjemność gościom, jak i satysfakcję przygotowującemu, sprawi ich odpowiednia prezentacja.

Prosty dodatek w postaci małych kwiatków czy świeżych ziół, doda uroku każdemu nakryciu. Inną możliwością dekorowania dań stanowi wybór jednego ze składników danej receptury, np. kilka plasterków czerwonej cebuli, fantazyjnie ułożone na wierzchu dania zawierającego cebulę.

W następnym numerze "ET" zaprezentujemy kilka sposobów ozdabiania potraw i przygotowania ciekawych elementów dekoracyjnych.

Oto kilka przykładów zakąsek:

Pieczarki nadziewane jajkiem

6 jaj, 24 duże kapelusze świeżych pieczarek (trzonki wykorzystać do przygotowania zupy, sosu lub do smażenia), 1/4 szklanki tartej bułki, 1/4 szklanki pokruszonego sera pleśniowego, 2 łyżki posiekanego szczypiorku, 2 łyżki białego wytrawnego wina, 2 łyżki stopionego masła, 1 łyżka posiekanej natki pietruszki, pół łyżeczki soli czosnkowej, papryka w proszku, szczypiorek i plasterki pomidora do przybrania.

Jaja ugotować na twardo, ostudzić, obrać ze skorupki i drobno posiekać. W misce wymieszać pokrojone jajka, tartą bułkę, ser, szczypiorek, wino, masło, pietruszkę i sól czosnkową. Piekarnik nagrzać do temp. 220 °C. Blachę do pieczenia posmarować lekko tłuszczem. Kapelusze pieczarek opłukać, osączyć i napełnić masą jajeczną (ok. 1 łyżka nadzienia na każdy kapeluszek). Ułożyć nadziewane kapelusze na blasze i wstawić do piekarnika na 10 minut do zapiekania. Udekorować wg uznania.

Zakąski

"Żabie udka"

2 filety z piersi kurczaka, 2 łyżki przyprawy "Delikat" do mięs.

Ciasto naleśnikowe: 1 szklanka mleka, 1 jajko, 1 szklanka mąki, sól do smaku.

Do smażenia: 0,5 l oleju.

Mięso opłukać, osączyć, pokroić na kawałki kształtem przypominające żabie udka. Oprószyć kawałki mięsa przyprawą i zostawić na 1-2 godziny. Ze składników ciasta sporządzić dość gęste ciasto naleśnikowe i odstawić na pół godziny, aby "dojrzało". Kawałki mięsa maczać w cieście i smażyć na złoty kolor zanurzone w gorącym oleju. Podawać na gorąco lub na zimno.

Koreczki mięsne

80 dag mięsa mielonego, 1 duża cebula, 2 jaja, 1 czerstwa bułka, 1 szklanka mleka do namoczenia bułki, 1 łyżka masła, sól, pieprz do smaku, 10 dag bułki tartej, kilka łyżek oleju do smażenia.

Dodatki (do wyboru): kilka korniszonów, kilka małych pomidorów, pół papryki świeżej, kilka świeżych, małych pieczarek i łyżka soku cytrynowego, 8 kulek winogrona, kilka suszonych moreli, pół świeżego ogórka, kawaleczek sera żółtego, rzodkiewki, 2 plastry ananasa z puszki oraz mogą być jeszcze inne.

Do dekoracji półmiska: parę liści salaty.

Bułkę namoczyć w mleku i dokładnie odcisnąć. Cebulę obrać, opłukać, drobno posiekać i podsmżyć na maśle. Bułkę rozetrzeć i dokładnie wyrobić z mięsem, cebulą i przyprawami. Zwiłżo-



nymi w wodzie dłońmi formować kulki wielkości orzecha włoskiego, obtaczać w tartej bułce i smażyć na rumiano ze wszystkich stron.

Opłukany i osuszony liść salaty ułożyć półmisek. Suszone morele namoczyć w ciepłej wodzie, następnie wyjąć z wody i osuszyć. Pieczarki umyć, osączyć, większe pokroić na cząstki i skropić sokiem z cytryny, aby nie ciemniały. Większe korniszon pokroić w zgrabne cząstki, mniejsze zostawić w całości. Plastry ananasa pokroić w cząstki. Pomidorki i winogrona opłukać i osączyć. Paprykę opłukać i wykroić z nich ozdobne cząstki. Mięso kuleczki nadziewać na wykałaczki wraz z dowolnymi dodatkami i układać na liściach salaty.

(ES)



Balneoterapia szczególnie z użyciem ziół i prostych, łatwo dostępnych środków, to zapomniana, bardzo stara metoda lecznicza, dotycząca nie tylko samej skóry. To wprowadzenie do organizmu poprzez całą powierzchnię ciała (łącznie z wchłanianiem oparów) szeregu witamin, pierwiastków, olejków eterycznych i innych „życiodajnych” związków. Kąpiele winny wspomagać „normalne” leczenie. Poniżej podajemy kilka przepisów na lecznicze kąpiele. Należy je stosować 2-3 razy w tygodniu, po 30 min., w wodzie o temp. 32-37 stopni C. Receptury dotyczą jednej wanny. Ziola stosujemy w postaci odwarów.

Kąpiele lecznicze

Alergia - liść topoli, liść czerwonej akacji, igliwie (sosna, jodła, świerk) - razem 500 g i mięta - 100 g.

Awitaminoza (oraz anemia, bezsenność, miażdżyca, nadczynność tarczycy, osłabienie wzroku, choroby wrzodowe, zaparcia) - kapusta (2 główki zmiksowane) lub drożdże (1 kg), lub liście orzecha włoskiego, igliwie (razem 0,5 kg) i mięta 100 g.

Reumatyzm, nerwobóle - czerwone liście akacji (0,5 g) i mięta 100 g.

Nadmierna potliwość - słoma owsiana (1 kg) i pokrzywa (10 g) lub kora dębowa (0,5 kg), liście orzecha i mięta (po 100 g).

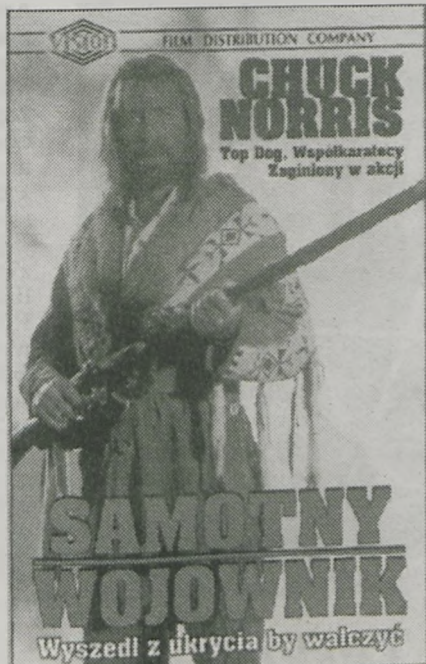
Odchudzająca - sól (1 kg) lub jałowiec, lawenda, melisa, tatarak (razem 0,5 kg).

Odświeżająca, odmładzająca - rozmaryn, tymianek, lubczyk, lipa i mięta (razem 0,5 kg) oraz kłącze tataraku.

Uspokajająca - lipa (0,3 kg); lub sól (1 kg); lub szalwia, macierzanka, szyszki chmielu (2 garście).

„Samotny wojownik”, USA

John McKenna (Chuck Norris) - nieustraszonego strażnika lasu, znającego od podszewki życie w dzikiej gęszce staje do nierównej walki. Przeciwstawia się potężnym biznesmenom, którzy chcą zawładnąć ustronną okolicą i zniszczyć ją na zawsze. McKenna jest gotów postawić wszystko na jedną kartę, aby nie dopuścić do tragedii.



„Fargo”, thriller, USA

Film oparty na prawdziwych wydarzeniach. Akcja rozgrywa się w Minnesocie w 1987 roku. Jerry Lundergaard wpędma się w takie długi, że wynajmuje dwóch zbirów, którzy mają porwać jego żonę. Jerry zainkasuje okup od swego bogatego teścia i splaci wierzycieli. Kiedy jednak gangsterzy zabijają policjanta i dwóch świadków morderstwa, sprawy przybierają zły obrót.

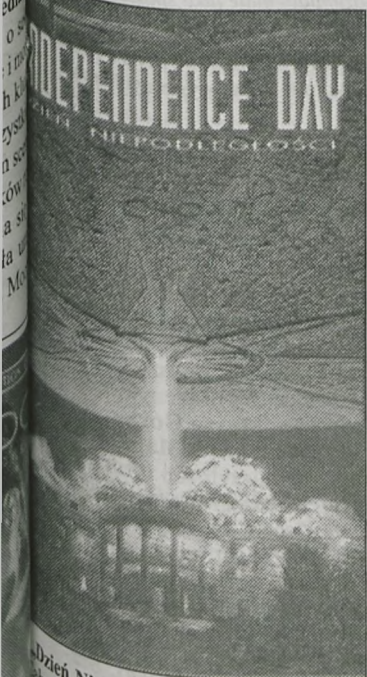
Wypożyczalnia Kaset Video „5”

Osiedle Wyzwolenia 3A

(Pawilon Handlowo-Usługowy)

oraz Wypożyczalnia Kaset Video „5” Bis ul. Smorawińskiego 4 (dojazd od ul. POW) ZAPRASZAMY

Video hity ❖ Video hity ❖ Video hity ❖ Video hity ❖ Video hity ❖ Video hity



„Dzień Niepodległości”, s-f, USA

Wszystkiemu przyczyną jest zagrożenie zagłady ludzkości przez rodzaj statku kosmicznego. W tym czasie, największe zagrożenie dla Ziemi pochodzi z kosmosu. W tym czasie, największe zagrożenie dla Ziemi pochodzi z kosmosu. W tym czasie, największe zagrożenie dla Ziemi pochodzi z kosmosu.

Tur - Pogoń 5:2 (0:2)

W to, że „Turowi” uda się pokonać drużynę ze Słupcy wierzyło niewielu. W to, że słupczanie zostaną wręcz zdeklasowani, nie wierzył nikt.

Skład „Tura”: Piotr Pietraszek, Dawid Klecha, Janusz Modrzejewski, Waldemar Ogrodowczyk, Przemysław Witkowski, Sylwester Sliga, Sylwin Donart, Robert Ignaczak, Mariusz Drzewiecki, Robert Frankowski, Przemysław Kowalczyk.

Mimo zimna i padającego śniegu z deszczem na stadionie 1000 - lecia zjawilo się kilkuset kibiców. „Tur” już pod wodzą nowego trenera Zbigniewa Buchelta, przystąpił do spotkania pucharowego z „Pogonią Słupca” bardzo skoncentrowany. Przeciwnik, z którym turkowie przegrali w meczu inauguracyjnym rundy wiosennej na własnym boisku 0:5, budził respekt. Chęć zwycięstwa była jednak olbrzymia. Przebojowo grający Frankowski został w 7 minucie sfaulowany tuż pod polem karnym. Modrzejewski — etatowy egzekutor rzutów wolnych — próbował pokonać bramkarza gości silnym strzałem w okienko. Strzał był przedniej marki, lecz piłka przeszła obok spojenia słupka z poprzeczką.

W 12 minucie po nakładce Kowalczyka sędzia podyktował rzut wolny i dla odmiany przeciwnicy bliscy byli zdobycia pierwszego gola w meczu. W 20 minucie Ignaczak mając przed sobą już tylko bramkarza strzelił w długi róg, a piłka przeszła około 0,5 metra od słupka. W 26 minucie turkowie obrońcy nie upilnowali napastników z Słupcy i Piotrowicz zdobył prowadzenie dla gości. W cztery minuty później było już 2:0 po голу Witkowskiego (ze Słupcy).

Po utracie dwóch bramek zapal do gry piłkarzy „Tura” wyraźnie opadł. Słupczanie natychmiast to wykorzysta-

Udany rewanż i debiut

tali, przeprowadzając dwie bardzo groźne akcje. Jedyne braku doświadczenia w sytuacjach sam na sam napastnika gości, zawdzięczają gospodarze, że nie zeszli do szatni z czterema straconymi golami na koncie.

Czy to reprimenda nowego trenera, a może korekta ustawienia sprawiły, że „Tur” w drugiej odsłonie spotkania był zupełnie inną drużyną. W 48 minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego, kontaktowego gola głową dla „Tura” zdobył Donart, syn poprzedniego trenera. Choć pogoda popsuła się jeszcze bardziej, to gra obu zespołów nabrała rumieńców. Szybkie ataki z obu stron, dużo strzałów rozgrzały zmarzniętych kibiców. W 64 minucie znów na listę strzelców wpisał się Donart, kopiując sytuację sprzed 16 minut.

Od tego momentu słupczanie zepchnięci zostali do obrony. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Trzeciego gola dla gospodarzy zdobył w 71 minucie Drzewiecki. Szanujący dotychczas piłkę słupczanie zaczęli się spieszyć, dążąc do wyrównania. Ruszyli do przodu odstawiając się jednocześnie. Natychmiast wykorzystali to napastnicy „Tura”. Najpierw Drzewiecki w 81 podwyższył wynik na 4:2, a następnie Ignaczak na 5:2 w 83 minucie. W ostatnich minutach bliscy zdobycia gola byli jeszcze Witkowski i Frankowski, ale brakło im szczęścia.

Mecz potwierdził, że w piłkarzach „Tura” drzemiały duże możliwości. Brakuje im jednak wiary w siebie. Czy

nowy trener okaże się lepszym psychologiem od poprzedniego, przekonamy się w kolejnych spotkaniach. Naszym zdaniem najlepszymi piłkarzami „Tura” w tym spotkaniu byli: Modrzejewski, Frankowski i Donart.



Niespodziewanie Zarząd „Tura” postanowił zmienić trenera drużyny seniorów. Następcą Mariana Donarta został ZDZISŁAW BUCHELT - jego dawny kolega boiskowy.

— Jak Pan przyjął propozycję objęcia drużyny?

— Byłem zaskoczony. Podjęcie decyzji nie przyszło mi łatwo. Piłkarzy znałem tylko z boiska, kibicując im wiernie podczas wszystkich rozgrywanych w Turku spotkań. Obawiałem się też reakcji kolegi Donarta.

— Pan Marian powiedział mi, że życzy Panu wszystkiego najlepszego.

— Wiem o tym i cieszę się, że nie ma do mnie pretensji.

— Czy wcześniej prowadził Pan jakąś drużynę?

— W latach sześćdziesiątych przez pół roku byłem grającym trenerem drużyny



Zdzisław Buchelt

„Tura”, która występowała w rozgrywkach trzecioligowych.

— Był Pan jednym z najpopularniejszych sportowców turkowskich przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych.

— W piłkę zacząłem grać w 1953 roku. Byłem piłkarzem „Włókniarza”, „Górnik”, a później już cały czas „Tura”. Karierę zawodnika skończyłem na początku lat siedemdziesiątych. Ze sportu wykluczyła mnie kontuzja łątki.

— Czy posiada Pan uprawnienia instruktorskie?

— Podobnie jak większość moich kolegów z MZKS „Tur”. Będąc jeszcze w OZPN Poznań stworzono nam warunki do uzyskania takich uprawnień.

— Czy przewiduje Pan jakieś zmiany w drużynie?

— Trudno cokolwiek zmieniać w trakcie sezonu. Chciałbym stworzyć zgrany kolektyw. Wszelkie nieporozumienia natychmiast odbijają się na grze drużyny. Marian zrobił dobrą robotę, chłopcy są wybiegani, dobrze przygotowani kondycyjnie. Ja spróbuję popracować nad ich psychiką i nowymi założeniami taktycznymi.

— Powodem odwołania trenera Donarta był między innymi jego konflikt z władzami sekcji. Jak Pan podejrzewa do ewentualnego „mieszania się” działaczy w sprawę drużyny?

— Nie sądzę, żeby doszło do jakiegokolwiek konfliktu pomiędzy mną, a władzami klubu. Gdyby jednak, ktoś próbował wywrzeć na mnie presję, to nie pozwoliłbym sobie na żadne sugestie dotyczące np. składu, ustawienia zespołu czy form treningu. Podejmując się tego zadania, wziąłem na siebie pełną odpowiedzialność.

— W jaki sposób zamierza Pan pogodzić pracę zawodową z funkcją trenera?

— Od 1990 roku prowadzę własną firmę. Pracę kończę o 14.00, więc później mogę bez problemów prowadzić treningi. Gorzej z wyjazdami na mecze, gdzie trzeba w dni wolne od pracy poświęcić sporo czasu kosztem życia rodzinnego.

— Co na to Pańska żona?

— Rozumiała mnie jako sportowca, to i teraz przyjęła to ze stoickim spokojem.

— Dziękuję za rozmowę i życzę Panu jak i drużynie wielu wygranych spotkań.

rozmawiał Andrzej R. Tyczyński

Dwie drużyny reprezentujące Uczniowski Klub Sportowy „Zryw” ze Szkoły Podstawowej w Przykonia brały udział w I Otwartych Mistrzostwach Polski Południowej w unihocu.

Atrakcją Mistrzostw było to, że rozgrywano je w Kopalni Śoli w Wieliczce. Druga drużyna „Zrywu” w silej stawce zespołów z południa Polski zajęła 12 miejsce, a pierwsza 15. „Zryw” II występował w składzie: Jakub Cichomski, Roman Wypiorczyk, Andrzej Korzepa, Marcin Skowron, Jakub Marczyński, Mariusz Zawada, Mirosław Woźniak, Marta Górka, Monika Wypiorczyk, Marta Zagłoba.

„Zryw” I reprezentowali: Łukasz Zagłoba, Radosław Frątczak, Mirosław Izdorczyk, Jan Korzepa, Kazimierz Kurzawa, Robert Michałak, Karolina Żerkowska, Iwona Bruś, Aleksandra Trzepacz, Karina Śmigiel.

Unihoc w Przykonia



Drużyna unihocu z Przykonia - wicemistrzowie województwa

UKS powstał w ubiegłym roku. Po sześciu miesiącach działalności drużyna unihocu zdobyła tytuł wicemistrza województwa drużyn do lat 13. Andrzej Korzepa, Jakub Cichomski, Roman Wypiorczyk, Marcin Skowron, Marta Górka, Monika Wypiorczyk i Magdalena Zagłoba, wywalczyli ten tytuł podczas turnieju rozegranego w Koninie - Gosławicach. Przegrali tylko z drugim reprezentantem naszego rejonu drużyną ze Szkoły Podstawowej w Uniejowie. Unihocistami z Przykonia opiekują się: Maria Kolińska, Sławomir Koliński i Grzegorz Wojciechowski. Stanisław Górka - wicedyrektor Szkoły Podstawowej w Przykonia, a zarazem sekretarz UKS powiedział nam, że o wyborze unihoca, dyscypliny nawiązującej do hokeja, zdecydowali sami uczniowie szkoły. Jest to nowa, bardzo atrakcyjna i widowiskowa dyscyplina, stąd ich ogromne zainteresowanie tą dyscypliną.

Baszta — LZS Świnice 7:0 (1:0)

Srogi rewanż

1:0 — Krzysztof Wypyszyński, 41 min.
2:0 — Ireneusz Miśkiewicz, 63 min.
3:0 — Jarosław Wypyszyński, 65 min.
4:0 — Jarosław Grodzicki, 76 min.
5:0 — Tomasz Wypyszyński, 83 min
6:0 — Piotr Pogorzelski, 87 min
7:0 — Przemysław Frącek, 88 min

Baszta: Piotr Woźniak (od 87 min. Zbigniew Głapiński), Tomasz Miśkiewicz, Witold Frącek, Rafał Muszyński, Ireneusz Miśkiewicz, Piotr Marciniak (od 83 min. Krzysztof Jaskiewicz), Przemysław Frącek, Piotr Pogorzelski, Jarosław Wypyszyński, Tomasz Wypyszyński, Krzysztof Wypyszyński (od 69 min. Jarosław Grodzicki)

LZS Świnice: Marek Bartosik, Radosław Jabłoński, Jacek Gralak, Paweł Adamiak, Julian Smolaga (od 20 min. Marek Jańczak, a od 69 min. Michał Tulak), Artur Ławniczak (od 83 min. Przemysław Czupryński), Andrzej Ircha, Mirosław Mejsner, Mariusz Olejnik, Krzysztof Kubiak, Zbigniew Gralak.

Sędziował: Maciej Jagodziński z Kazimierza Biskupiego.

Widzów około 100.
Derbowy pojedynek „Baszty” Uniejów z sąsiadem zza między LZS Świnice Warckie, okrzyknięty został meczem koleżki. Jesienią pojedynek tych dwóch drużyn zakończył się nie-

spodziewanie wysokim zwycięstwem świniczian 5:1. Ten mecz był dla „Baszty” okazją do rewanżu i ważnym krokiem w drodze do A klasy.

Ci, którzy spodziewali się zaciętego, stojącego na dobrym (jak na B—klasę) poziomie spotkania, bardzo się zawiedli. Drużyna ze Świnic została źle przygotowana do wiosennej rundy rozgrywek. To już nie ten sam zespół, który oglądaliśmy jesienią. Oznaką zalamania formy była porażka w poprzedniej rundzie na własnym boisku 0:9 ze „Zrywem” Dąbie. Teraz sytuacja się powtórzyła. Świniczanom starczyło energii tylko na około 60 minut meczu, później z braku sił przestali realizować jakiejkolwiek założenia taktyczne.

Gospodarze wykorzystali to skwapliwie strzelając w drugiej połowie meczu sześć goli. „Baszta” stała się niemal rodzinnym teamem. Gra w niej trzech braci Wypyszyńskich, którzy solidarnie strzelili w tym spotkaniu po jednej bramce. Najlepszym na boisku był... sędzia. Już dawno nie oglądaliśmy tak dobrze i obiektywnie prowadzącego mecz arbitra. Maciej Jagodziński (prywatnie student warszawskiej AWF) ma dopiero 20 lat, więc wróżymy mu co najmniej pierwszoligową karierę.

Z.B. (art)

Wicher — Czarni 3:0 (2:0)

1:0 — Szwankowski, 18 min.
2:0 — Szwankowski, 20 min.
3:0 — Pawlak, 54 min.

Wicher: Leśniewski, Urbańczyk (od 82 min. Rusek), Nowak, Filipczak, Szwankowski, Wielogórski, Szczepaniak, Jesionek (od 65 min. Gręzicki), Zasiadczyk, Pawlak.

Kopnij i biegnij

Mecz sędziował Henryk Jaruga ze Świnic Warckich.

Złote kartki: Purol i Świdorski, obaj Czarni Brzeźno.

Widzów około 100 osób.

W trzeciej kolejce B klasy „Wicher” Dobra podejmował drużynę „Czarnych” Brzeźno. Był to pierwszy w rundzie wiosennej mecz dobrzan na własnym boisku. Po zwycięstwie w Chodowie 2:0 i porażce w Kazimierzu Biskupim 2:4, piłkarze z Dobrej pragnęli jak najlepiej zaprezentować się przed własną publicznością.

Od pierwszego gwizdka arbitra ze Świnic, „Wicher” przystąpił do zdecydowanego ataku. Goście ograniczali się do wybijania piłki w myśl zasady preferowanej na wyspach brytyjskich: „kopnij i biegnij przed siebie”. Jedną z takich przypadkowych piłek o mały włos dałaby prowadzenie „Czarnym”. Gospodarzy od utraty gola uratował supek.

Piłkarze „Wichru” natychmiast wyciągnęli lekcję z tej sytuacji. Zaczęli

grać bardziej uważnie w obronie nie zapominając, że jedynym sposobem zdobycia bramki jest atak. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Dwukrotnie (18 i 20 min.) na listę strzelców wpisał się Zbigniew Szwankowski, kapitan drużyny gospodarzy.

Mimo prowadzenia „Wicher” nie

zwalniał tempa gry i jeszcze trzykrotnie, poważnie zagroził bramce Brzeźna. Najlepszą okazję do podwyższenia wyniku mieli w 29 minucie. Po doskonałej centrze Radosława Zasiadczyka, żaden z czterech dobrskich piłkarzy znajdujących się na linii lotu piłki nie zdołał jej skierować do bramki. Goście tylko raz w 38 minucie zdołali przeдрzeć się przez linię obrony „Wichru” ale nie zdołali pokonać znakomicie broniącego Marka Wojciechowskiego.

W drugiej połowie obraz gry w niczym się nie zmienił. Goście sporadycznie kontratakowali, szukając sposobu na doprowadzenie choćby do remisu. Ich nadzieje rozwiła jednak bramka zdobyta w 54 minucie przez Pawłaka, po indywidualnej akcji zakończonych siłnym plasowanym strzałem w prawy dolny róg. Później gra wyraźnie „siadła”. „Czarni” pogodzili się z porażką, a piłkarze „Wichru” czuli się usatysfakcjonowani zwycięstwem.

Z.B. (art)

Tur — Start 1:1 (0:1)

Powiało A klasą

Tur: Piotr Pietraszek, Dawid Klecha, Janusz Modrzejewski, Paweł Grzelak (od 46 min. Waldemar Ogródowczyk), Przemysław Witkowski, Przemysław Kowalczyk (od 46 min. Andrzej Wypiorczyk), Sylwester Śliga, Sylwin Donart, Mariusz Drzewiecki, Robert Ignaczak, Robert Frankowski.

Mecz ze „Startem” Radziejów miał pokazać, czy sensacyjne zwycięstwo w pucharze Polski z „Pogonią” było wynikiem wystawienia przez słupczan rezerwowego składu (co sugerował ich trener) czy też mobilizującego wpływu na drużynę nowego trenera. Spotkanie rozpoczęło się od chaotycznych akcji z jednej i drugiej strony. Goście przewyższali turkowieńską szybkością i indywidualnym wyszkoleniem technicznym. W 10 minucie „Start” przeprowadził ładną akcję zakończoną strza-

łem. Na szczęście Pietraszek był na posterunku i bez trudu wyłapał zmierzającą do bramki piłkę. Swoją przewagę piłkarze z Radziejowa przypieczętowali strzeleniem gola w 19 minucie. Dwukrotnie usiłował zaskoczyć bramkarza gości Modrzejewski. Jego słynne rogałe w stylu Kazimierza Dejny nie zdołały jednak zaskoczyć bramkarza „Startu”.

Z trzech napastników jedynie Frankowski przejawiał chęć do biegania. Ignaczak i Drzewiecki ograniczali się do spacerków pomiędzy środkiem boiska i polem karnym rywali. Dopiero od 30 minuty zaczęło się coś dziać na boisku. W 31 minucie strzelał Modrzejewski. Po nim bez skutku dobijali Kowalczyk i Ignaczak. W dwie minuty później ponownie strzelał Ignaczak, ale źle uderzona piłka powędrowała wysoko w górę. Kiedy spadała, bramkarz nie miał problemu z jej wyłapa-

niem. Niezadowolony z postawy drużyny kibice sugerowali zmianę trenera, padali nazwiska Donarta i Kłodawskiego.

W drugiej połowie na boisku pojawił się Wypiorczyk, który przez kilka miesięcy leczył kontuzję. Turkowieńskie zaczęli od skomasowanego ataku. Jednak ich strzały omijały bramkę „Startu”. Najbliższy szczęścia był w 67 min. Wypiorczyk, który po dośrodkowaniu Frankowskiego źle uderzył piłkę głową i ta przeleciała ponad bramką. W minutę później turkowieńskie kolejny raz egzekwowali rzut wolny sprzed pola karnego. Tym razem do piłki (kibice domagali się, aby strzelał Modrzejewski) podszedł Frankowski i pięknym strzałem pokonał wreszcie bramkarza gości. Tylko na tyle stać było tego dnia piłkarzy „Tura”. Trzeci remis w tej rundzie rozgrywek nie napawa optymizmem. Turkowieńskie czują już na karku oddech (grozący spadkiem do A klasy) drużyny z Dobrzelina, która znajduje się w tabeli tuż za nimi. Kolejny mecz na własnym stadionie „Tur” rozegra 30 kwietnia o godz. 17.00 z „Kasztelanem” Sierpc. (art)

Piątkowy futbol

Tuż po majowych świętach ruszą rozgrywki rundy wiosennej, ligi miejskiej w pięciosobowej piątce nożnej, których organizatorem jest turkowski OSiR.

Mistrzem jesieni została drużyna „Elektron”. Na drugim miejscu z takim samym dorobkiem punktowym lecz nieco gorszą różnicą bramek zakończył rundę „Sod”. Walka zapowiada się bardzo emocjonującą, zwłaszcza, że tuż za plecami liderów znajdują się tak dobre drużyny jak „Automatyk” i „Technik”.

Tabela po rundzie jesiennej

1. Elektron 6 9 13:5
2. Sod 6 9 17:5
3. Automatyk 6 7 12:8
4. Technik 6 7 11:8
5. Oldboy 6 6 8:13
6. Dragon 6 3 9:12
7. Simpsons 6 1 4:21

Terminarz rundy wiosennej

5 maj — poniedziałek
17.00 Elektron — Simpsons, 17.45 Automatyk — Dragon, 18.30 Oldboy — Technik

7 maj — środa
17.00 Automatyk — Technik, 17.45 Oldboy — Dragon, 18.30 Sod — Simpsons

9 maj — piątek
17.00 — Sod — Technik, 17.45 — Elektron — Dragon, 18.30 Simpsons — Automatyk

12 maj — poniedziałek
17.00 Sod — Dragon, 17.45 Elektron — Technik, 18.30 Simpsons — Technik

14 maj — środa
17.00 Elektron — Oldboy, 17.45 Sod — Automatyk, 18.30 Simpsons — Technik

16 maj — piątek
17.00 Sod — Oldboy, 17.45 Elektron — Automatyk, 18.30 Dragon — Simpsons

21 maj — środa
17.00 Technik — Dragon, 17.45 Automatyk — Oldboy, 18.30 Elektron — Sod

Wszystkie spotkania rozgrywane będą na bocznym boisku stadionu 1000-lecia w Turku. (art)

W Przykonie odbył się przetarg na budowę sali gimnastycznej. Z dwóch złożonych ofert wybrano prywatną firmę z Turku, która wykonała wcześniej budynek Przedszkola Samorządowego w Przykonie. Wykonanie budynku kosztować będzie gminę 647.050,70 zł. Roboty rozpoczną się 5 maja, a zakończone zostaną po 14 miesiącach czyli 30 czerwca 1998 roku. Wbrew krążącemu pogłoskom sala o wymiarach 31 na 27 metrów nie

Inwestycje sportowe

będzie miała widownię, a jedynie taras widokowy. Na zapleczu sali znajdować się będzie sala do zajęć rehabilitacyjnych, szatnie, toalety, pomieszczenie na gabinet odnowy, magazynki na sprzęt itp. Pomiędzy salą, a szkołą zbudowany zostanie łącznik, w którym znajdują się między innymi pomiesz-

czenia bloku żywieniowego i sala komputerowa.

Po zakończeniu budowy powstanie również wielofunkcyjny boisko z bieżnią, boiskami do piłki nożnej, ręcznej, siatkowej i koszykowej oraz kort tenisowy. Ta inwestycja zakończona zostanie około 2002 roku. (art)

KONTYNGENT 97



ROZNY KOSZT
KREDYTU
11,47%

RENAULT
Asystent
24h
5-27 622-24-97



Wszystkie samochody z Nowej Kolekcji Renault standardowo wyposażone są w poduszkę powietrzną i ubezpieczenie OC.

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW NOWYCH I UŻYWANYCH
SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY

AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI

LAMOT S.C.

62-500 KONIN, ul. Studzienna 4, tel. 42-84-26

LOKALE

SPRZEDAM mieszkanie 60 m² Konin, Zatorze, tel. 44-93-09. (k56)

PILNIE wynajmę kawalerkę w Turku. Tel. 78-42-42 po godz. 17-tej. Tylko poważne oferty. (k60)

SPRZEDAM lub zamienię na kawalerkę działkę 31 ar (ul. Chopina) uzbrojoną, z przeznaczeniem na handel - usługi. Tel. 78-57-32. (k62)

SPRZEDAM mieszkanie 47,5 m² I piętro, telefon, garaż - ul. Składkowskiego, tel. 78-46-68 godz. 17.00-19.00. (k65)

SPRZEDAM M-5 73 m² Os. Wyzwolenia. Grabów k/Łęczycy, tel. 734-540. (3971/E/97)

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę pod zabudowę, albo z rozpoczętą budową lub dom w okolicy Turku. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń przy ul. Uniejowskiej 6. (k41)

SPRZEDAM - zamienię: działka budowlana 17 arów, Volkswagen LT 28D, rocznik 1978, garaż metalowy 3x6 wysoki, 78-16-60. (4028/E/97)

BIURO OBROTU NIERUCHOMOŚCIAMI „SIGNO”, Turku ul. 3 Maja 2. Tel. (0-90) 616-750 kupi - sprzeda mieszkania, domy, działki. (3831/E/97)

SPRZEDAM działkę bu-

dowlaną z rozpoczętą budową, Turek, Zdrojki Le-we. Tel. 78-16-38. (k61)

SPRZEDAM dom piętrowy w Tuliszkowie (woda, prąd). Wiadomość: Tuliszków tel. 356. (k67)

SPRZEDAM pawilon handlowy z płyty obornickiej, powierzchnia 30 m² (cena do uzgodnienia). Tel. 78-81-93. (k68)

SPRZEDAM dom z działką 70 ar. Czepów 28 gm. Uniejów. (3971a/E/97)

SPRZEDAM w centrum Uniejowa dom z działką do rzeki. Tel. Uniejów 60. (3974/E/97)

SPRZEDAM dom w stanie surowym gospodarczy wykończony w Malanowie, 78-26-68. (3979/E/97)

SPRZEDAM 3 ha ziemi w Chlebowie. Gryzka, Chlebów 5 gm. Turek. (3979/E/97)

RÓŻNE

SUPERKREDYTY SAMOCHODOWE - dochód 346 zł - 8000 zł kredytu na samochód „SEDAN”. (0-42) 36-83-23. (1400/97)

SKUP złomu stalowego. Odbiór u klienta. Tel. 78-81-86. (k10)

PSYCHOLOG terapeuta uzależnień ANNA OKUROWSKA. Warta tel. (0-63) 294-013 wew. 281. (4022/E/97)

MONTAŻ żaluzji poziomych, pionowych, rolety

zewnątrzne, obicia drzwi, zamki GERDA. Tel. 78-49-90. (k1)

MALOWANIE, tapetowanie, tynki gipsowe, płytki ceramiczne i terakota. Tel. 78-59-54. (k29)

ANTENY RTV i satelitarne - montaż i sprzedaż, najtańsze zestawy satelitarne. Krzysztof Świerk 78-34-01 (dom), 0-90224456 (osobisty). (3861/97)

ZAKŁADANIE płytek ceramicznych i terakoty, 78-45-96. (24/E/97)

VERTI-TUR żaluzje pionowe i poziome, rolety antywłamaniowe, wyciszanie drzwi. Tel. 78-65-78, 78-47-49. (1457/E/97)

STOMATOLOG STANISŁAW HURAS, specjalista protetyk. Przyjmuje Turek, ul. POW 2/13. Ceny konkurencyjne. (k64)

TAPETOWANIE, malowanie, wyciszanie drzwi. Tel. 78-52-85. (k69)

NAPRAWY i remonty mebli tapicerowanych. Turek, ul. Wołodjowskiego 8, 78-56-51. (3792/E/97)

ANTENY satelitarne. **MONTAŻ I SPRZEDAŻ. RATY.** Tel. 78-21-35. (k73)

PRZYJMĘ prowadzenie ksiąg rachunkowych. 78-16-03 po 16-tej. (3880/E/97)

SPRZEDAM

komputer firmy VOBIS Pentium 133, 8MBRAM, karta graficzna SVGA 1MB PCI, SB 16 bit, HD 1,2 GB, monitor 14 cali, CD-ROM Mitumi 8xSPeed, stacja dysków 3,5 cala, klawiatura WIN'95 na gwarancji. Tel. 78-82-25 Turek. (3976/E/97)

PRACA

ZATRUDNIĘ na korzystnych warunkach opiekunkę do dziecka - Przykona, 78-64-01 lub 78-29-69. (3970c/E/97)

SPRZEDAM

SPRZEDAM siano prasowane, 78-35-86. (3963b/E/97)

SPRZEDAM kombajn ziemniaczany niemiecki, stan dobry. Rosiakowski, Marianów 27. (k63)

SPRZEDAM słomę prasowaną ze stodoły. Tel. 78-62-55. (k66)

SPRZEDAM lub wydzierzawię kiosk typu „Topola”, 78-33-61. (3971/E/97)

SPRZEDAM ciągnik 4011 silnik 360. Bogdański Jan, Krwony 50, tel. Brudzew 380. (3970a/E/97)

SPRZEDAM bryczkę

konną (walant), stan bardzo dobry. Tel. (0-63) 716-372. (k67)

TANIO sprzedam 2 garniturki komunijne - biały granatowy. Tel. 78-48-02. (k155)

SPRZEDAM motorower „Simson” - skuter rok 1988. Turek, Uniejowska 19/58. (3973/E/97)

SPRZEDAM C-330, Józef Kęska, Kawęczyn. (3973a/E/97)

SPRZEDAM włoską lodówkę 130 l. cena 200 zł, rower składak cena 100 zł. Turek, ul. Torowa 11, tel. 78-56-88. (k71)

SPRZEDAM tanio nowe drzwi balkonowe 0,80x2,20, motorower Romet (do remontu), wózek dziecięcy głęboki i łóżeczko. Tel. 78-48-01. (k72)

SPRZEDAM SAMOCHÓD

FIATA 126p Bis, rok produkcji 1987, pierwsza reje-

OFERTY PRACY

z 21 kwietnia

Szwaczka - 9 osób, Stolarz - 2 osoby, Cukiernik (praca w Uniejowie) - 1 osoba, Piekarz - 2 osoby, Kierownik budowy - 1 osoba, Blacharz budowlany lub dekarz 2 osoby, Murarz - 7 osób, Lakiernik samochodowy - 1 osoba, Sprzedawca - 3 osoby, Pracownik ochrony (praca w dyskotecie) 1 osoba, Operator równiarki - 1 osoba, Operator koparki „Ostrowek” 1 osoba, Pracownik fizyczny (praca przy uboju drobiu) - 7 osób, Elektryk - 2 osoby, Hydraulik - 2 osoby, Maszynista urządzeń chłodniczych i amoniakalnych - 2 osoby, Operator kotła parowego (z uprawnieniami) - 2 osoby, Księgowy - 1 osoba, Elektronik - 1 osoba, Elektryk instalacji maszyn i urządzeń technicznych (praca w Uniejowie) - 1 osoba, Ślusarz narzędziowy (praca w Uniejowie) - 1 osoba, Ślusarz-spawacz elektryczny (praca w Uniejowie) - 1 osoba, Szlifierz (praca w Uniejowie) - 1 osoba, Kierowca (prawo jazdy kat. C, E) - 2 osoby, Mechanik maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego - 1 osoba, Mechanik urządzeń hydraulicznych i pneumatycznych - 1 osoba.

Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6, tel. 78-56-46 wew. 314.

Praca dla inwalidów

Obsługa wózka widłowego - 1 osoba, Traktorzysta - 1 osoba, Monter mebli - 1 osoba, Pracownik fizyczny (wtrysarkowy) - 1 osoba.

Dodatkowe informacje, ul. Komunalna 6 tel. 78-56-46 wew. 320.

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i okazali współczucie i pomoc rodzinie

Ś.P. Władysława Przekorackiego

składa:

Rodzina

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze

Ś.P. Stanisławy Klimek

składa

rodzina Todów

Serdeczne podziękowania dla pani W. Papierskiej za przygotowanie ceremonii pogrzebowej dla Ś.P. Stanisławy Klimek składa cała rodzina Todów

Sportowy hufiec

W Turku są trzy Ochotnicze Hufce Pracy, ale domeną tylko jednego z nich jest sport. Jest to hufiec 15-11, którego komendantem jest Lech Zakolski.

Hufiec powstał w 1991 roku z inicjatywy pana Zakolskiego. Pierwszym wychowawcą był Bogdan Mielczarski. 1 września 1991 roku do ślubowania przystąpiło czterdziestu wychowanków. Dziewczęta uczyły się w zawodzie krawcowych, a chłopcy w zawodach murarz, hydraulik, mechanik pojazdów samochodowych, stolarz i elektryk.

Obecnie 96 wychowanków (w tym 27 dziewcząt) ma praktykę w dziewiętnastu zakładach pracy, w kilku formach kształcenia. Obok nauki i praktyki, uczniowie biorą aktywny udział w zajęciach sportowych i kulturalnych. Najpopularniejszą dyscypliną sportową w hufcu jest siatkówka, a największym osiągnięciem wicemistrzostwo Polski w siatkówce w 1987 roku. Co roku hufiec organizuje Wojewódzką Spartakiadę Sportów Obronnych, na którą przyjeżdża około 150 osób z całego województwa. Jedną z uczennic jest mistrzynią kraju w lekkoatletyce.

Co pewien czas organizowane są także zajęcia kulturalne, przy współudziale turkowskiego Muzeum, Domu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Komendant hufca jest także organizatorem wycieczek dla swoich wychowanków: - *Wszystkie wycieczki są dofinansowywane przez zakłady*



pracy, w których uczniowie odbywają praktykę. Podziękowania należą się panom Oplatkowi, Sulejowi, Kaczmarkowi (Konfex) oraz firmom Domgaz, Pomstal, Meblex, Wigro, piekarni z Brudzewa i Zarządowi Spółdzielni Remontowo-Budowlanej. **AZ**

Kino „Tur” proponuje:

26-27 kwietnia godz. 17.00, 19.00 „Eddie” USA 15 l
Reż. Steve Rash. Wyk. Whoopi Goldberg, Frank Langella, Dennis Farina i inni. Komedie. Tytułowa bohaterka pracuje jako taksówkarz w Nowym Jorku, jest także wielką entuzjastką koszykówki. Pewnego dnia wiezie z lotniska do miasta przybysza z Teksasu - jest to milioner, który właśnie przejął kontrolę nad jedną z drużyn...

29-30 kwietnia godz. 17.00, 19.00 „Góra Dantego” USA 15 l
Reż. Roger Donaldson. Wyk. Pierce Bronson, Linda Hamilton, Charles Hallahan, i inni. Film sensacyjny. Geolog ze Stanów Zjednoczonych przebywa w Ameryce Południowej, próbuje ratować ludność mieszkającą pod czynnym wulkanem. Podczas akcji ginie naręczona naukowca. Bohater postanawia zrezygnować ze swej pracy jednakże sejsmografy w Cascade Mountains rejestrują odstępstwa od normy...

IMPREZY MDK

26.04.97 godz. 17.00 Dom Kultury - Koncert charytatywny na rzecz dzieci niepełnosprawnych z udziałem:
- Schola Arietta
- dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 5
- zespół wokalny i taneczny z Miejskiego Domu Kultury

Restauracja „Westfalia”
(były „Camel”)

zatrudni pracowników

Informacje codziennie w godz. 16.00 - 18.00

(3869/97)

**UCHWAŁA NR XXIX/214/97
RADY MIEJSKIEJ TURKU
z dnia 15.04.1997**

w sprawie: zmiany uchwały w sprawie zasad i trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej

Na podstawie art. 5 ust. 3 i art. 30 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych /Dz.U. Nr 105, Poz. 509 z późn. zmianami oraz art. 40 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym /tj. Dz.U. Nr 13, poz. 74 z 1996 r. z późn. zmianami / Rada Miejska Turku uchwala co następuje:

par.1

W uchwale nr IX / 64 / 95 Rady Miejskiej Turku z dnia 25 kwietnia 1995 r. w sprawie zasad i trybu zaspokajania potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej zmienionej uchwałą nr XXXVI / 203 / 97 z dnia 25 lutego 1997 r. wprowadza się zmianę w załączniku do tej uchwały w taki sposób, że:

1. Dopisuje się par. 9 ust. 1 a w następującym brzmieniu:

„Pierwszeństwo do wynajęcia lokalu socjalnego przysługuje również osobom, które zostały zobowiązane do opuszczenia lokalu mieszkalnego komunalnego na podstawie wyroku sądu, wydanego z uwagi na zadłużenia tych osób w opłatach czynszowych i nie dającego im uprawnień do lokalu socjalnego, jeżeli spełniają one warunki określone w par. 9 ust. 3.

2. W par. 3 ust. 5 po wyrazach „par. 10 ust.1” kropkę zastępuje się przecinkiem i dopisuje się „par. 9 ust. 1A”.

par. 2

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta Turku.

par. 3

Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w sposób zwyczajowo przyjęty.

Przewodniczący Rady Miejskiej Turku
mgr inż. Tadeusz Czerwiński

(691/96)

U NAS TANIEJ

**Handlowa Spółdzielnia Pracy
w Turku**

ul. Kolska Szosa 28, tel. 78-43-30

**POLECA W SWOICH HURTOWNIACH I SKLEPACH
BOGATY ASORTYMENT
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH I PRZEMYSŁOWYCH
PRZYJEDŹ LUB PRZYJDŹ I PRZEKONAJ SIĘ**

(38357/E/97)



Firma Usługowa
„FACHOWIEC”
ul. Armii Krajowej 20/7

62-700 Turek, tel. (0-63) 78-38-28

- ☛ Montaż domofonów
- ☛ Połączenia Interkom
- ☛ Profesjonalne zabezpieczenia antywłamaniowe
- ☛ Systemy monitorowania obiektów i pomieszczeń
- ☛ TV przemysłowa

(691/96)

**PRZEWOZY KRAJOWE
I ZAGRANICZNE**

ANDRZEJ TEGOS

Przybyłów 21 A

62-640 Grzegorzew

Z możliwością dowozu na miejsce i zabierania z domu

Kontakt tel. 090-615237

(R1 / C-E / 97)

ROWERY

Rowery krajowe i z importu.
Sprzedaż za gotówkę i na raty.

Zapewniamy serwis gwarancyjny i pogwarancyjny oraz naprawy rowerów.

62-700 Turek, ul. Kaliska 15

(1366/97)



**SPECJALISTYCZNE GABINETY
LEKARSKIE I DIAGNOSTYCZNE**

62-700 Turek, ul. Milewskiego 8
tel. (0-63) 78-48-07 we. 208, 285, 344



lek.med. Bogumiła Niespodziańska lekarz pediatra	wtorek sobota	16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ 9 ³⁰ - 11 ⁰⁰
lek.med. Halina Leszczyńska specjalista chorób wewnętrznych	czwartek sobota	16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ 9 ⁰⁰ - 11 ⁰⁰
dr med. Małgorzata Styczyńska specjalista chorób wewnętrznych	piątek	16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
lek.med. Barbara Więclaw specjalista psychiatra	sobota	11 ⁰⁰ - 13 ⁰⁰
lek.med. Halina Kroczevska specjalista neurolog	poniedziałek piątek	16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
lek.stom. Teresa Woźna stomatolog	wtorek czwartek	16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
dr med. Maria Kubaszewska specjalista onkolog	1 sobota miesiąca	10 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
lek.med. Jacek Brzeziński specjalista w chirurgii onkologicznej	1 środa miesiąca	11 ⁰⁰ - 12 ⁰⁰
lek.med. Antoni Szałek choroby płuc	wtorek piątek	15 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰ 15 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
lek.med. Adam Kusztal specjalista chorób wewnętrznych	poniedziałek środa	16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
lek.med. Marek Sauczek specjalista neurolog	środa	16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
dr med. Piotr Styczyński specjalista dermatolog	środa piątek	13 ⁰⁰ - 14 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ - 17 ⁰⁰
dr med. Stanisław Andrzejak spec. neurochirurg i neurotraumatolog	wtorek	14 ⁰⁰ - 16 ⁰⁰
dr med. Przemysław Bilński spec. ch. wewnętrznych - ch. endokrynologiczne	środa	16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
lek.med. Andrzej Chmielewski ginekolog położnik	wtorek piątek	16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
lek.med. Mariusz Malarowski specjalista reumatolog - internista	poniedziałek czwartek	15 ³⁰ - 18 ⁰⁰ 15 ³⁰ - 18 ⁰⁰
mgr Grażyna Andryjowicz laboratorium analityczne	poniedziałek - sobota poniedziałek, środa, piątek	8 ⁰⁰ - 10 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰
lek.med. Bogusław Mikowski specjalista chirurg	wtorek czwartek	16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰ 16 ⁰⁰ - 18 ⁰⁰

WYKONUJEMY:

analizy krwi, moczu, hematologiczne, biochemiczne, poziomy hormonów, alergeny pokarmowe i wziewne, badania okresowe, gastroskopia, rektoskopia, bezbolesne usuwanie zylaków odbytu, zylaków kończyn dolnych, biopsje tarczycy, EKG, chirurgiczno - dermatologiczna korekcja twarzy (usuwanie zmarszczek, blizn itp.), konsultacje lekarzy specjalistów, choroby naczyń obwodowych, ultradźwiękowe badanie przepływu tętnic, specjalistyczne leczenie na bazie Prywatnej Lecznicy „CERTUS” w Poznaniu - zachowawcze i zabiegowe, chirurgia laparoskopowa.

(3835/E/97)

Lekarz dentysta

MAGDALENA WIŚNIEWSKA - HOTEWICZ

leczenie promocyjne dla dzieci
i młodzieży

poniedziałki, środy, piątki - cały dzień

Tel. 78-22-04

ul. Niepodległości 21

zniżka 30%

(d.11/97)

ENDOKRYNOLOG

Lek. med. Teresa Żymaniak

LECZENIE CHOROBY TARCZYCY
i INNYCH ZABURZEŃ HORMONALNYCH

Turek, ul. 650-lecia 12/2
pn.wt.czw.pi. od 16.00

Rejestracja pod numerem (0-63) 782787

(510/96)

**USG
TARCZYCY**

1-sza i 3-cia środa
każdego miesiąca

Przychodnia Rejonowa
I piętro, pok. nr 205
ul. Łąkowa
od godziny 16.00

(510/96)

„TWÓJ OGRÓD”

Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

oferuje
projektowanie,
zakładanie
i pielęgnację
terenów zieleni

(1660/97)

**Drzewa
i krzewy**

owocowe
ozdobne
poleca

Szkółka „Kowalski”
Turek, ul. Krótka 4
tel. 78-43-27

(1660/97)

AKUMULATORY

NISKIE CENY

BOSCH

CENTRA
ZAP
OUCELLIER
DELCO
JENOX
FIVESTAR
SAMSUNG

P.H. „CCL”
ul. Kaliska 82 B
Turek, tel. 78-48-01

Czynne codziennie
od 8.00 do 20.00

(1409/97)

**POŻYCZKI GOTÓWKOWE
1,32% MIESIĘCZNIE**

- przyjazna obsługa
- minimum formalności

WYSTARCZY,
ŻE MASZ STAŁY DOCHÓD,
RENTĘ CZY EMERYTURĘ
(min. 420 zł)

PHU „CHROBRY” S.C.
Turek, ul. Kaliska 2
(budynek PSS)

Czynne od dnia
24. 02. 1997 r.
codziennie
z wyjątkiem sobót
z godz. 11.00 - 17.00

(d.7/97)

Video Hit

zaprasza do nowo otwartej
wypożyczalni kaset video

ul. Wyszyńskiego (przy wejściu do Przedszkola nr 7)

Zapraszamy
od 12.00 - 20.00

62-700 Turek, ul. Browarna 22
tel. / fax (0-63) 78-34-73
NIP 668-00-00-159
62-600 Koło, ul. Toruńska 50
tel. (0-63) 72-58-29

ART SOFT
Szybko i tanio
AUTORYZOWANY DEALER OPTIMUS SA

Oferuje:

- komputery
- kasy fiskalne proste i systemowe
- drukarki fiskalne

Organizujemy kursy komputerowe
dla początkujących i zaawansowanych.

(3856/E/97)

ECHO TURKU
TYGODNIK

Ukazuje się od 24 listopada 1991 roku na terenie miasta Turku oraz gmin: Brudzew, Dobra, Kawęczyn, Malanów, Przekona, Świnice Warckie, Tuliszków, Turek, Uniejów, Władysławów. Pismo należy do Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Jest laureatem konkursów dla prasy lokalnej: ogólnopolskiego, zorganizowanego w 1994 roku przez Instytut na Rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (nagroda II stopnia) oraz regionalnego, zorganizowanego w 1996 roku w Poznaniu (nagroda „Głosu Wielkopolskiego”).

REDAKCJA
TUREK 62-700
ul. Kaliska 2
tel./fax
(0-63) 78-53-41

WYDAWCA: PPH Konimpex, 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.
REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Andrzej R. Tyczyno, Katarzyna Łuczak, Anna Zawadka oraz współpracownicy: Zbigniew Bartosik, Hanna Choinka-Bartosch (grafiki), Marek Jabłoński, Sylwin Jafra (obrobka fot.), Wojciech Neneman (redaktor techniczny), Ewa Ogrodowczyk, Stanisław Stasiak, Andrzej Szewczyk, Mariusz Wachowicz.
FOTOKŁAD: Mirosław Buda. SEKRETARIAT: Agnieszka Stasiak. BIURO OGŁOSZEŃ: Turek ul. Uniejowska 6, tel. 78-47-49.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach.
Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

KONTO: BS o / Turek 16101120-85550001-71202-27001-1. NIP 665-000-11-48. ISSN-1232-1052. INDEX 357596.
DRUK - Drukarnia Poznańska - spółka z o.o. - Poznań ul. Ziębicka 16.



Wirówka dla dorosłych

KUPON
16

A	B	C	D				
E	F	G	H				
I	J	K	L				
M	N	O	P				

Rozwiązanie utworzą kolejne litery z pół: (G5, N5, F3, I2, P3) (J4, E4, D6, M6, G3) (I3, N2) (C4, B3, F2, N3, H4, D2) (L2, M3, I1)

- A) Ozdobne naczynie w postaci kielicha - trofeum sportowców.
- B) Duży tłuczek do ubijania kapusty, rozgniatacia owoców itp.
- C) Wdzięk, wytworność.
- D) Wysokie drzewo iglaste rosnące w krajach śródziemnomorskich.
- E) Część fajki łącząca ustnik z głowicą.
- F) Przejście graniczne z Ukrainą.
- G) Łgarz; błagier, krętacz.
- H) Człowiek niski i otyły.
- I) Dawniej: klasa niższa, wstępna w szkole.
- J) Przewrócenie się, spadnięcie.
- K) Ryba z rodziny jesiotrów, z jej łyki produkuje się czarny kawior.
- L) Mnich anglosaski, teolog i filozof, doradca Karola Wielkiego.
- M) Wiosenny, jadalny grzyb z rodziny piestrznicowatych.

Do diagramów wirówek wyrazy wpisujemy prawoskrętnie rozpoczynając od pola oznaczonego kreską.

- N) Stan liczebny wojska; główne siły regularnej armii.
- O) Żelazny kołnierz, którym dokonuje się egzekucji przez uduszenie.
- P) Zapięcie u pasa, butów, ubrania.

Zapraszamy

Czynne od 8 do 20

BIURO OGŁOSZEŃ
Echa Turku

Ogłoszenia drobne z wiadomością zostawioną na miejscu
Ogłoszenia ramkowe

78-47-49

Wirówka dla dzieci

KUPON
16

A	B	C	D				
E	F	G	H				
I	J	K	L				

Rozwiązanie utworzą podane litery z haseł: (F3, H2, H1, K1, D4)(C5, G2, A1, F6)(L3, E4, F2, J1, A5, B4, I4) (K5, D1, K2, F5, L4).

- A) Kamień szlachetny o kolorze ciemnoniebieskim.
- B) Wydarzenia, fakty, historia.
- C) Gromada, tłum.
- D) Zespół ludzi wspólnie pracujących.
- E) W tej portugalskiej miejscowości

Matka Boża objawiła się dzieciom.

- F) Zbrojne lądowanie oddziałów wojska na terytorium nieprzyjaciela.
- G) Więcej niż król.
- H) Miejsce składania ofiar.
- I) Gryzoń; synonim gromadzenia.
- J) Drukowany napis.
- K) Wydalenie z płuc zużytego powietrza.
- L) Placek z ciasta drożdżowego, smażony na tłuszczu.

ROZWIĄZANIA Z 14 „ET”:

Krzyżówka dla dorosłych: „Obłuda mówi z ręką na sercu”.

Krzyżówka dla dzieci: „Sny rzadko mówią prawdę”.

NAGRODY:

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dorosłych wylosował pan Jerzy Kurzawa z Turku.

Za poprawne rozwiązanie krzyżówki dla dzieci nagrodę wylosowała 6-letnia Sulwia Szczepaniak z Czachulca.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Echa Turku”, ul. Kaliska 2.

Zwycięzcom gratulujemy i zapraszamy do dalszej zabawy. Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem do 2maja br.

W konkursie dla dzieci proszę podać wiek dziecka.

UWAGA: ŁYŻWOROLKI
Z GWARANCJĄ!
kółka półkauczuk i kauczuk
destawy: 21 IV; 28 IV; 15 V.



ceny
od 69 zł

KUPISZ TYLKO
w sklepach
"NATALIA" Turek, Pl. Wojska
Polskiego 12
"OLEŃKA" Turek, ul. 650 lecia 8

511/96

BARAN

Zaskoczy Cię w tym tygodniu nieoczekiwane uczucie. Może to być poryw miłosny wobec kogoś dopiero poznanego, albo odkrycie na nowo wdzięków dotychczasowego partnera. Jeśli ukochana osoba zwleka z okazaniem uczuć, powiedz otwarcie, co Ci dokucza i czego pragniesz. We wtorek podejmiesz dobrą decyzję, jeśli sprawę przemyślisz samodzielnie. W pracy od środy lepiej.

BYK

Nie próbuj zmieniwać zbyt wiele w swoim życiu, raczej przystopuj i odpocznij. Nie angażuj się też w nowe znajomości, bo to do niczego dobrego nie doprowadzi. Skup się na sprawach zawodowych, możesz podjąć się nowych zajęć w stałym miejscu pracy. Ważną sprawę osobistą rozwiążesz po swojej myśli, jeśli zabierzesz się za nią w czwartek. W sobotę zadaj o stan finansów.

BLIŹNIĘTA

Ścisną bliskości osób życzliwych i zrównoważonych. Twój przyjaciel pomoże Ci przetrwać niekorzystny czas. Intuicja może Cię zawodzić, więc poważne decyzje podejmij po naradzie z kimś zaufanym. Uważaj w środę, by nagle zachcianka nie dała szalonych efektów. Poprawisz kontakty z ukochaną osobą po załatwieniu spraw urzędowych. Teraz ruch należy do Ciebie. Nie bój się.

RAK

Nie pozwalaj innym, by decydowali o Twoim postępowaniu w pracy. To Ty masz teraz właściwe wyczucie sytuacji. Porozmawiaj szczerze z Wodnikiem, a wiele skomplikowanych spraw stanie się prostymi. Nie rezygnuj z wyjścia na dużą imprezę towarzyską w sobotę. Możesz dobrze się bawić i poznać tam kogoś ważnego, zatem idź i nie zwracaj uwagi na kaprysy i miny partnera.

LEW

W poniedziałek spróbuj poprawić swoje układy z bliską osobą. Niewiele osiągniesz, stosując nakazy bądź pełne rozsądku argumenty. Jeśli oczekujesz sukcesu, odwołaj się do uczuć. W pracy uważaj, bo choć masz szczęście, to intuicja Ci słabo dopisuje i możesz podjąć błędne decyzje. Poradź się Raka, zanim rzucisz się na interes, proponowany przez Byka. W piątek odpoczywaj.

PANNA

Twoje pomysły zawodowe są niezłe, ale atmosfera dla nich nie jest na razie sprzyjająca. Poczekaj na lepszy moment z prezentacją tych rozwiązań. W walce o uczucia ukochanej osoby możesz pozwolić sobie na wiele, ale nie przesadź. Lepiej sprowokować nieco zazdrości, niż robić awantury i skarżyć się. W sobotę czeka Cię niezwykle ciekawe i obiecujące wydarzenie. Zaufaj Baranowi.

WAGA

Teraz czekają Cię męczące chwile w pracy. Trzeba będzie podjąć nietłatą decyzję - albo pieniądze, albo zadowolenie z tego, co robisz. Oba rzeczy nie da się na razie utrzymać. Poszukaj mądrej rady u życzliwego Skorpiona, który darzy Cię nie od dziś przyjaźnią. W domu wraca stary problem, a kłopoty z nim związane martwią Cię. Musisz wreszcie rozwiązać tę kwestię. Randka w środę.

SKORPION

W ciągu pierwszych dni tygodnia nie będziesz wiedzieć, w co włożyć ręce - kilka spraw będzie wymagało rozwiązania i Twoich zabiegów. Poprawią się finanse, a i ze swoją miłością możesz się po czwartku dogadać, jeśli tylko zechcesz. Trochę dobrej woli, a wróca piękne chwile. Rybka przyniesie niespodziewaną wiadomość, która zmusi Cię do zmiany postępowania w pracy.

STRZELEC

Wyciągnij rękę do zgody, a osoba na której Ci wciąż zależy, okaże życzliwość. Czeka Cię wiele pracy i obowiązków, ale będziesz się czuć z tym doskonale. Bez problemu, na spokojnie załatwisz po środzie sprawę, która wcześniej kosztowała Cię wiele nerwów i zabiegów. To da Ci satysfakcję i pieniądze. W niedzielę spotkanie, które okaże się i miłe, i korzystne zawodowo. Szanuj Byka.

KOZIOROŻEC

Możesz teraz realizować swoje plany, ale tylko te stare. Nie podejmij żadnych nowych inicjatyw. Marzą Ci się dość kosztowne zachcianki. Ich realizacja jest w zasięgu ręki. Wystarczy opanować chęć imponowania i zwracania na siebie uwagi. Kłopoty będą drobne, ale odczujesz je dotkliwie. Przyjaciele Ci pomogą. Dowiesz się, na kogo możesz zawsze liczyć. Miły weekend. Ufaj Bliźniakowi.

WODNIK

Wybierz otwartość i szczerłość, nie próbuj w kontaktach z partnerem „podchodów” i kłamstw. Wtedy możesz liczyć na wzajemność, na poznanie planów drugiej strony. Ważne decyzje finansowe podejmij po naradzie z rozsądnym przyjacielem. Dowiesz się o niezgodnych z prawem poczynaniach kolegów z pracy. Nie kieruj się fałszywą solidarnością, bo ty za to zapłacisz.

RYBY

Dobra passa dla spraw sercowych. Nie wiąż się na stałe z osobą, z którą łączą Cię akurat romans - nie jest szczerą. Docen miłość kogoś, kto kocha i czeka cierpliwie. W pracy usłyszysz, że się mylisz i brak Ci doświadczenia. Nie trać głowy, rób swoje, a dojdzie do przeprosin. Twoja sytuacja finansowa poprawi się znacznie i nieoczekiwanie dzięki działaniom urzędowym obcych Ci osób.



ECHO TOYARZYSKIE

ROZCZNICE

Z okazji 10 rocznicy ślubu dużo zdrowia, pomyślności, długich lat szczęśliwego małżeństwa Kochanym Rodzicom Beacie i Andrzejowi Sochackim życzą: Kochające dzieci: Agnieszka, Adaś i Romek Sochaccy z Turku

Eli i Stasiowi Antasom w 1 rocznicę ślubu dużo zdrowia, samych szczęśliwych i radosnych wspólnych dni oraz pociechy z córeczki Sylwi życzy: Siostra Basia

Józefie i Kazimierzowi Kalinowskiemu w 40 rocznicę ślubu dużo zdrowia, szczęścia, pociechy z wnuka i wytrwałości we wspólnym dalszym życiu życzy: Córka Ewa z mężem i synem

Z okazji 20 rocznicy ślubu Jadwigi i Jana Jesiolowskich wszystkiego najlepszego życzą: Córki

Z okazji 20-jej rocznicy ślubu Kochanym Rodzicom Barbarze i Henrykowi Małeckim dużo radości, miłości i szczęścia na dalsze lata życzą dzieci: Lukaszek, Magda i Joasia

Zofii i Kazimierzowi Cieślakom w 31 rocznicę ślubu pogodnych i szczęśliwych dni na dalsze wspólne lata życzą: Dzieci

Teresie i Szczepanowi Robakom w porcelanową rocznicę ślubu dużo radości i szczęścia na dalsze wspólne lata życzą: Dzieci

Z okazji 5 rocznicy ślubu i imienin Wiolecie i Wojtkowi Pakułom dużo zdrowia, szczęścia wzajemnego zrozumienia, oraz pociechy z synów życzy: Ciozia Wiesława z mężem, dziećmi i babcia Marysia

Z okazji 20 rocznicy ślubu dużo zdrowia, pomyślności długich lat szczęśliwego małżeństwa Kochanym rodzicom Teresie i Bogdanowi Greberom życzą: Kochające dzieci: Michał i Marta

URODZINY

Z okazji urodzin Kochanemu Waldusiowi Górczyńskiemu dużo zdrowia i samych radosnych dni życzy: Chrzestna

Kochanej Mamie Kazimierze Dopierała z okazji 55 urodzin najserdeczniejsze życzenia składa: Syn Jurek

Z okazji 18 urodzin i imienin Agnieszce Pawlak zdrowia, spełnienia marzeń, sukcesów w życiu osobistym i w szkole życzy: Chrzestna z rodziną

Kochanej mamusi Zenonie Werbińskiej z okazji 50-tych urodzin dużo zdrowia, szczęścia i spełnienia marzeń życzy: Córka Iwona z rodziną

„Uśmiech na ustach a w sercu ból to najtrudniejsza z życiowych ról”.

Z okazji urodzin i imienin Stanisławowi P. przesyła ktoś kto bardzo kocha i tęskni

Kochanej mamusi Stanisławie Sobczak w dniu 51 urodzin podziękowania za to że nauczyłaś nas kochać, cierpieć i przebaczać składa: córka Ewa z wnuczkami

IMIENINY

Z okazji imienin Robertowi Wawrzyniakowi dużo zdrowia, szczęścia, pomyślności i uśmiechu na twarzy życzy: Iwona

Kierownikowi produkcji Markowi Kukulskiemu serdeczne życzenia imieninowe składają: Współpracownicy OSM Turek

„Nie wiem dlaczego śmieje się wiatr, nie wiem dlaczego lubię Cię tak.

Może nie pragniesz tych miłych słów, ale życzenia przesyłam Ci znów”.

Wojciechowi Gieroszowi z okazji imienin najserdeczniejsze życzenia zdrowia, szczęścia, wielu sukcesów, uśmiechu na co dzień oraz samych radosnych dni składa:

Życzliwy Ci kolega z żoną

„Dużo szczęścia, wina beczkę, miliard w totka i córeczkę” Agnieszce Perederij z Bratuszyna z okazji imienin życzy: Kasia

USC informują

Brudzew: Agnieszka Leśniewicz i Rafał Gajda, Małgorzata Skuza i Andrzej Pakuła.

Dobra: Beata Kulińska i Michał Iciaszek, Renata Bąkowska i Krzysztof Pyrkowski, Barbara Górska i Marek Monarcha, Teresa Mielczarek i Eugeniusz Rosiński, Barbara Gromada i Stanisław Stasiak.

Kawęczyn: Agnieszka Karbowska i Dariusz Rentfleisz.

Przykona: Iwona Zięba i Zbigniew Majdoszek.

Malanów: Izabela Kąciak i Piotr Ignaczak.

Turek: Arleta Kostrzewa i Robert Szczap, Agnieszka Filipczak i Robert Stasiak, Justyna Piekarska i Marek Abramowicz, Agnieszka Choderna i Andrzej Jasiak, Aneta Durczyńska i Andrzej Marchwicki.

Tuliszków: Mirosława Konopczyńska i Ireneusz Wybrański, Anna Wągiel i Andrzej Majda.

Władysławów: Izabela Jakubowska i Tomasz Antas.



Brudzew: Bronisław Maciaszek.

Dobra: Józef Iciaszek.

Kawęczyn: Wiktoria Antczak, Antonina Sobiś.

Przykona: Władysław Kaczorowski, Marek Pawluczyk.

Świnice Warckie: Leon Gralak.

Turek: Stanisława Klimek, Jerzy Capiga, Józefa Maćczak.

Władysławów: Apolonia Podymska.

Uniejów: Czesław Lancman, Józefa Pająk, Marianna Stasiak, Stefania Antczak, Helena Koźba, Marianna Andrzejczak, Franciszek Kacperek.

Tuliszków: Helena Remiszewska.



USŁUGI POGRZEBOWE

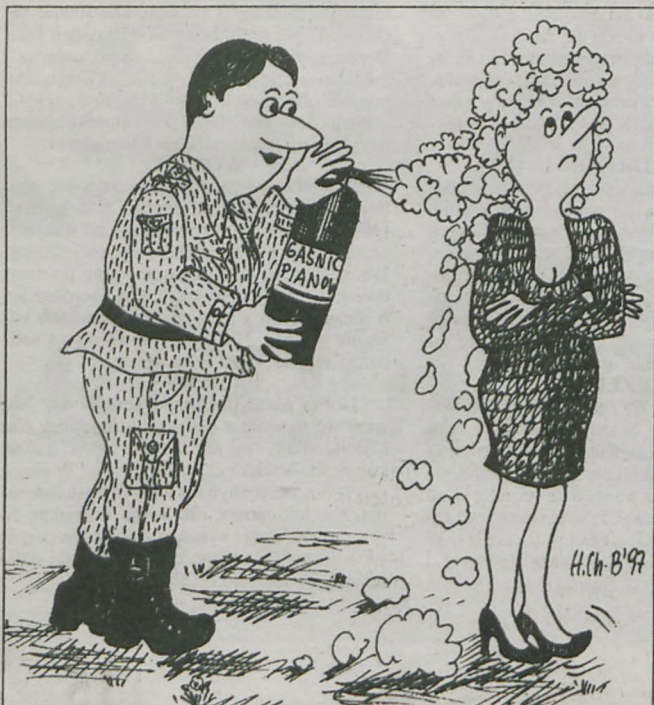
M. Piątek, W. Papierska

62-700 Turek
Dyżur całonocowy
tel. (0-63) 78-41-25

Dom: ul. Legionów Polskich 1/45
oraz w godz. 8.00-15.00
ul. Poduchowne 16

Ondulacja pianowa

W oknie pewnego turkowskiego zakładu fryzjerskiego wisi tabliczka o treści: „Nowość! Trwała ondulacja pianowa”. Redakcyjny grafik skomentował to tak:



Pod jedną z parafii w rejonie turkowskim trzech (stroniących bardziej od kościoła niż od kieliszka) osobników przyprowadziło taczkę. Mieli zamiar wywieźć na niej bogobojnego, ogólnie szanowanego proboszcza. Powodem było przeniesienie wielkanocnej rezurekcji z niedzieli rano na piątek sobotę.

Idźcie się umyć

Dotychczas na taczkach naród wywoził władzę (władza naród również, ale już nie na taczkach, lecz w kibitkach i radiowozach), pracownicy swoich dyrektorów, ale żeby plebana? Rozwijając ten trend widzowie powinni wywieźć szefostwo telewizji po każdej zmianie ramówki, pasażerowie dyrekcję PKS po zmianie rozkładu jazdy, kibice trenera, który zmienia skład zespołu do którego się przyzwyczaili itp. itd. Przykłady można podawać w nieskończoność.

„Taczkowi” niech jednak uważają, by nie narazić się na śmieszność, tak jak to było w przypadku wywiezienia księdza. Ponoć popatrzył on z politowaniem na ekipę „eksmisyjną” i rzekł: „Idźcie się chłopcy umyć”.

Kancer

M
E
B
L
E

DUŻY WYBÓR
wypoczynków
segmentów
kuchni

Turek, ul. Kaliska 62 a
(przy Os. Młodych)

S
K
L
E
P

D
O
M
E
X

O kelnerach

Zapytano pewnego kelnera, jakie jest jego najskrytsze marzenie. Ten odparł:

—Żeby goście jadaliby w domu, a napiwki przysyłali mi pocztą.

Nauczycielka sprawdza pracę domową jednego z uczniów.

—Żadnego dodawania nie wykonałeś prawidłowo. Wszędzie są za duże sumy!

—To nie ja dodawałem, proszę pani, tylko mój tatuś.

—A kim jest twój tatuś?

—Kelnerem.

Pan Kowalski po zjedzeniu porcji z zająca zwierza się kelnerowi:

—Wie pan... Mam takie miękkie serce, że nie mogę odzalać tego biednego zajączka, którego prosił chwilą zjadłem...

—Niech się pan nad tym draniem nie lituje! Wczoraj zeżarł kucharkę wi kanarka!

Kelnerka mówi do swej młodszej koleżanki po fachu:

—Chyba się starzeje...

—Czemu tak sądzisz?

—Od pewnego czasu mężczyźni żądają ode mnie dokładnego wyliczenia reszty.

Kelner do kelnera:

—Dlaczego nie wyrzucisz z łobu tego pijanego faceta, który siedzi pod oknem i śpi?

—Bo za każdym razem budzę, płaci rachunek!